

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, środa/czwartek 31 października/1 listopada 1984

Cena 5 zł

Nr 258 (12 337) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

Z ostatniej chwili

Znaleziono zwłoki ks. J. Popieluszki

(PAP) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych informuje, że w dniu 30. 10. br. w późnych godzinach popołudniowych w wyniku intensywnych poszukiwań przy udziale specjalistycznych grup piewonurków milicyjnych, w wodach zalewu we Włocławku, odnaleziono i wydobyto zwłoki księdza Jerzego Popieluszki.

Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej celem dokonania sekcji.

Władze państwowe pozostają w stałym kontakcie z przedstawicielami kierownictwa Episkopatu Polski.

Z polecenia ministra spraw wewnętrznych trwa intensywne śledztwo naceLOWANE głównie na ustalenie ewentualnych inspiatorów uprowadzenia i pozabawienia życia księdza Jerzego Popieluszki.

W. Jaruzelski przyjął P. Vaeyryna

(PAP) Prezes Rady Ministrów, generał Wojciech Jaruzelski przyjął we wtorek przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce ministra spraw zagranicznych Finlandii — Paavo Vaeyryna.

Również przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski przyjął w Belwedrze Paavo Vaeyryna.

Paavo Vaeyrynen złożył także wizytę w Sejmie, gdzie spotkał się z wicemarszałkiem Zbigniewem Gertychem.

Podczas rozmowy pozytywnie oceniono stan i perspektywy stosunków między parlamentami obu krajów, czego wyrazem jest nie tylko wymiana oficjalnych delegacji, ale też żywe, bezpośrednie kontakty między komisjami oraz grupami członków parlamentów obu krajów.

Zarzuty wobec G. Andreottiego

(PAP) Senat parlamentu włoskiego rozpoczął w poniedziałek debatę nad wnioskiem przez opozycję wniesionym w sprawie wotum nieufności dla ministra spraw zagranicznych Giulio Andreottiego z powodu wspomnianego sycylijskiego bankrutowanego bankiera, Sindony podczas ucieczki z Włoch. Pod adresem Andreottiego padały też zarzuty powiązania z mafia.

Andreotti stanowczo zaprzecza tym zarzutom.

Jest przedstawicielem Demokracji Chrześcijańskiej, a w przeszłości pełnił pięciokrotnie urząd premiera.

Kolejne wydanie „Głosu” ukaze się w piątek, 2 listopada.

W Hawanie rozpoczęła się XXXIX sesja RWPG

Zwiększenie wysiłków w celu pokojowego budownictwa socjalizmu

(PAP) W Hawanie rozpoczęła się w poniedziałek XXXIX sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w której biorą udział delegacje państw członkowskich RWPG i Jugosławii.

W skład polskiej delegacji, której przewodniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Zbigniew Messner, wchodzi członek BP i sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski. Stali przedstawiciele Polski w RWPG, wicepremier Janusz Obodowski oraz przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Manfred Gorywoda.

W sesji uczestniczą w charakterze obserwatorów przedstawiciele Afganistanu, Angoli, Etiopii, Jemenu Południowego, Laosu, Mozambiku, Meksyku i Nikaragui oraz przedstawiciele Sekretariatu Komisji Gospodarczej ONZ ds. Ameryki Łacińskiej i La-

tynoamerykańskiego Systemu Gospodarczego (SELA).

Podczas obrad które otworzył Fidel Castro zostanie rozpatrzone sprawozdanie z działalności RWPG w okresie między XXXVII a XXXIX sesją.

Przywódca kubański Fidel Castro podkreślił w swym wstępie, że obecna sesja RWPG odbywa się po raz pierwszy poza Europą, a jedno cześnie w okresie poważnego zagrożenia dla pokoju na świecie, zwłaszcza w strefie Ameryki Łacińskiej i Karaibów, gdzie istnieje poważne niebezpieczeństwo agresji zbrojnej.

Przywódca kubański wystąpił z apelem, aby walczyć o pokój w Ameryce Środkowej i na świecie. Stwierdził, że kierownictwo Stanów Zjednoczonych nie zmieniło swojej polityki zbrojeń, którymi obecnie pragnie objąć przestrzeń kosmiczną. Nie zmodyfikowało ono również głęboko reakcyjnego

wojowniczego charakteru swej polityki; zagranicznej w nadziei na doprowadzenie do likwidacji socjalizmu na świecie. Państwa wchodzące w skład wspólnoty socjalistycznej — akcentował F. Castro — nie mogą zapomnieć tej sytuacji zagrożenia. W tym kontekście nawiązał do poprzedniego posiedzenia sesji rady w Moskwie, podkreślając że po tępieniu na nim politykę konfrontacji, prowadzoną przez imperializm amerykański, udzielano zdecydowanej odpowiedzi na groźby, a jednocześnie zaakcentowano politykę pokojową socjalizmu.

„Wierzymy — oświadczył przywódca kubański — że pokój jest możliwy, a narody świata powstrzymają tych, którzy poszukują przewagi militarnej. Spotkaliśmy się w Hawanie, uznając jako główny cel zwiększenie wysiłków w celu dalszego rozwoju gospodarczego i pokojowego budownictwa socjalizmu”.

Galowy koncert z okazji 60 rocznicy urodzin Krzyż Komandorski i gratulacje dla Jerzego Kurczewskiego



Jerzy Kurczewski po udekorowaniu Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski przyjmuje gratulacje od I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Edwarda Łukasika.

Fot. (2) „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA
Sześćdziesiątą rocznicę urodzin obchodził Jerzy Kurczewski. Z tej okazji odbyły się w Poznaniu koncerty oraz okolicznościowe spotkania.

Wczoraj w Sali Białej Urzędu Miejskiego Jubilat podjęty został przez władze polityczno-administracyjne województwa i miasta. Przybyli m. in.: I sekretarz KW PZPR Edward Łukasik i wojewoda Marian Król. Obecny był Wojciech Czapski z Wydziału Kultury KC PZPR.

Przypominając wielkie zasługi Jerzego Kurczewskiego dla polskiej kultury, prezydent Poznania Andrzej Witulski podkreślił rozległość zainteresowań i obszarów działań Jubilata — założyciela, dyrektora i kierownika artysty-

cznego Poznańskiego Chóru Chłopięcego, twórcę i dyrektora jedynej w Polsce Szkoły Chóralnej, kompozytora, muzykologa, pedagoga. Jerzy Kurczewski i jego sławny zespół są ambasadorami pod różnymi szerokościami geograficznymi wielkiej sztuki rodem z Poznania. Jubilat odznaczony został w czasie spotkania Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Pośród licznych gratulacji z okazji jubileuszu i wysokiego odznaczenia — odczytano m. in. okolicznościowe listy od sekretarza KC PZPR Waldemara Swirgonia oraz od ministra kultury i sztuki Kazimierza Żygulskiego.

— Ponieważ lepiej potra-

Komsomolcy przebywali w Kalisziem

Od 28 bm. przebywała, na zaproszenie ZW ZSMP w Kaliszu, na terenie woj. kaliskiego 4-osobowa delegacja Komsomolu, której przewodniczył sekretarz Obwodowego Komitetu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży w Charkowie Wiktor Tokarow. Wczoraj, w ostatnim dniu pobytu, radzieckich gości na Ziemi Kaliskiej, delegację Komsomolu przyjął członek KC PZPR, I sekretarz KW Jan Janicki.

W trakcie spotkania tow. Jan Janicki podzielił się z gośćmi; wrażeniami z niedawnego pobytu delegacji partyjnej woj. kaliskiego w Charkowie. (men)

Delegacja NK ZSL na Węgrzech

(PAP) Na zaproszenie Ogólnokrajowej Rady Spółdzielni Produkcyjnych (ORSP) przebywała na Węgrzech delegacja Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, pod przewodnictwem członka Prezydium, sekretarza NK ZSL Kazimierza Olesiaka.

Celem wizyty było zapoznanie się z aktualnymi problemami gospodarczymi, zwłaszcza w rolnictwie i gospodarce żywnościowej.

Delegację przyjele przewodniczący Ogólnokrajowej Rady Spółdzielni Produkcyjnych Istvan Szabo i sekretarz generalny rady Janos Eleki. Omówiono sprawy dalszej współpracy między ZSL i ORSP oraz najważniejsze problemy realizacji polityki rolnej w obu krajach.



W ten dzień zapalają się świece i znicze na cmentarzach całej Polski. W ten dzień czcimy pamięć tych, którzy od nas odeszli na zawsze. W ten dzień spłacamy im częśćkę długu, którego w całości i tak spłacić nie jesteśmy w stanie.

Piękna to tradycja i godna nieustannego pielęgnowania. Otacza ją zwłaszcza w naszym kraju, atmosfera zadumy i historycznej refleksji. Mamy bowiem wśród swoich Zmarłych nie tylko najbliższych członków rodziny, przyjaciół, kolegów, znajomych; mamy nie tylko ludzi zasłużonych dla kraju, wielkich polityków, działaczy, twórców; mamy także setki tysięcy, miliony bezimiennych, którzy oddali swe życie za Polskę na polach walki całej niemal Europy, a także poza nią, albo zginęli śmiercią okrutną i męczenną w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych lub zmarli gdzieś w świecie, daleko od swej Ojczyzny, tęskniąc do niej aż do ostatniego tchnienia. Wielu z nich nie ma swoich grobów, ich popioły rozrzucił wiatr; niektórzy spoczęli na dnie mórz i oceanów.

W ten dzień wracamy do nich wszystkich myślą i pamięcią. Każdy z nich zostawił po sobie częśćkę tego, co w swej sumie składa się na Polskę. Jedni walczyli o tę Polskę, inni ją budowali, pomnażając nasz wspólny dorobek. Pozostawili coś, co nazwać można tradycją narodową, testamentem, spuścizną. My, żywi, zobowiązani jesteśmy do kontynuowania, krzewienia i rozwijania wszystkiego, co nam przodkowie pozostawili najwartościowszego.

W pierwszy dzień listopada, jak co roku, spotkamy się nad mogiłami; zadumamy się nie tylko nad tymi, którzy w tych mogiłach spoczywają, lecz może także nad sobą: co w życiu zrobiliśmy i w jakim stopniu wykonałaliśmy testament naszych Zmarłych. W zadumie tej zapewne nie zabraknie tak że spraw ogólnych; społecznych, dotyczących nie tylko nas samych, ale również teraźniejszości i przyszłości społeczeństwa polskiego i Polski, tego wielkiego, zbiorowego obowiązku.

MARIAN FLEJSTEROWICZ

Oświadczenie Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON

W odpowiedzi na akt terroru przewycięzmy nieufność i zespólny narodowe szeregi

(PAP) W poniedziałek odbyło się posiedzenie Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Prezydium przyjęło tekst oświadczenia w związku z uprowadzeniem ks. Jerzego Popieluszki. Oto jego treść:

Od samego początku swego istnienia Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego dążył do stworzenia warunków porozumienia w tragicznie rozdartym społeczeństwie polskim. Wyniki tej pracy — chociaż dalekie od pełnej realizacji — są przecież widoczne.

Znalazły się jednak siły, które usiłują ten proces zakłócić. Porwanie ks. Jerzego Popieluszki jest oczywistą próbą wbicia noża w niezabliźnioną do końca ranę. Zde-

Dokończenia na str. 2

Spotkanie WKWZZ z kierownictwem UW w Poznaniu

Związkowcy o problemie mieszkaniowym o karpach i ziemniakach na zimę

INFORMACJA WŁASNA

W Poznaniu odbyło się wczoraj drugie już spotkanie Wojewódzkiej Komisji Współpracy Związków Zawodowców z kierownictwem Urzędu Wojewódzkiego. Tym razem dyskutowano nad przedstawionym przez Wydział Budownictwa programem kontynuowania budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu. Dyrektor tego wydziału Alojzy Łuczak, po przedstawieniu niewesołej sytuacji o-

Dokończenia na str. 2

W jakich warunkach pracują przedsiębiorstwa

INFORMACJA WŁASNA

Warunki pracy poznańskich zakładów przemysłowych omawiali wczoraj dyrektorzy największych przedsiębiorstw na spotkaniu zorganizowanym w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena”. Uczestniczyli w nich również sekretarz KW PZPR Stanisław Piotrowicz i prezydent miasta Andrzej Wituski. Otwierając obrady wojewoda poznański Marian Król podkreślił, iż inicjatywa okresowych spotkań, na których między innymi przedstawia wice administracji przedstawiłby informacje na wybrane tematy wypłynęła właśnie z przedsiębiorstw.

Zebrań zapoznali się z sytuacją gospodarczą w czwartym kwartale 1984 r. poświęcając największą uwagę elementom, które nie wypadły w ciągu trzech kwartałów zbyt korzystnie. Nadal bowiem przyrosty płać w przemyśle wyprzedzają wzrost wydajności pracy. Pogorszeniu w stosunku do poprzedniego okresu uległo wykorzystanie czasu pracy. A tymczasem prognozy nie przewidują rychłego zasilenia produkcji dodatkowymi pracownikami, gdyż większość tegorocznych absolwentów znalazła już dla siebie zatrudnienie. Trzeba więc szukać rezerw w lepszej organizacji i oszczędnościach.

Jak wynika z informacji przygotowanej przez przemysłową służbę zdrowia zakłady we przychodnie mogą zatrud-

nić jeszcze sporą liczbę lekarzy. Nie garnęli się oni dotychczas zbyt do przemysłu omijając raczej tę dziedzinę. Cierpi na tym w wielu przedsiębiorstwach przede wszystkim profilaktyka i badania specjalistyczne, na które trzeba pracowników odsyłać do lekarzy rejonowych. Wolne miejsca są między innymi w przychodniach zakładów poznańskiej „Lechii” i wrzesińskiego „Tonsiu”. W dołnym natomiast efektem przemysłowej służby zdrowia są dobre wyniki w zwalczaniu chorób zawodowych. Ich ujawnianie i leczenie są dodatkowo utrudnione przez wprowadzanie do produkcji nowych technologii i stosowanie nowych komponentów mających różnicowany wpływ na organizm ludzki.

Czy koszty produkcji rosną? Często jest to niezależne od przedsiębiorstw. Jeżeli drożeją surowce lub materiały — trudno utrzymać się w dotychczasowych kosztach. Są fabryki — jak na przykład „Pola” — w których zmniejszenie zużycia drogich materiałów koniecznych do produkcji jest nawet niewskazane, bo lek nie zawierający przewidzianej ilości składników jest po prostu bezwartościowy. Trudno natomiast zaoszczędzić na robociznie, gdy jej udział w kosztach wytwarzania jest nie wielki. Dlatego należy dążyć do tego, by obniżanie wydatków leżało również w interesie kontrahentów i użytkowników. (dm)

Związkowcy o problemie mieszkaniowym o karpach i ziemniakach na zimę

Dokończenie ze str. 1

dów złotych. Przede wszystkim trzeba jednak podwoić potencjał przedsiębiorstw budownictwa inżynierskiego. Najłatwiej można pomnożyć produkcję wielkich płyt i montaż z nich domów. Największy problem stanowi nie dostatek materiałów wykonawczych, no i brak miejsca na stawianie tych domów. Wielkie przeszkody prawne towarzyszą procesom wywłaszczenia ziemi wokół miast, nadającej się pod nowe domy. Między innymi z tego powodu mamy dziś więcej małych spółdzielni mieszkaniowych niż mieszkań przez nie zbudowanych. Mimo tych przeszkód program zmierza do podwojenia, pod koniec tego dziesięciolecia, liczby budowanych mieszkań w Poznaniu.

Ewa Spychalska z Rady Wojewódzkiej Federacji Budowlanych przedstawiła do tego programu sporo uwag krytycznych, zebranych podczas wcześniejszej dyskusji w gronie związkowców z budownictwa.

— Przede wszystkim trzeba zadbać o wykonawców tych przyszłych mieszkań, kołektorów, kotłów w elektrociepłowniach, oczyszczalni... — stwierdziła dyskutantka — W potocznej opinii to oni są winni załamaniu się budownictwa w Polsce Tymczasem praca na budowach kuleje głównie z powodu braków materiałowych, a także zlej koordynacji inwestycji.

Wojciech Guglas — przewodniczący KWZZ w Poznaniu — zwrócił uwagę na brak skutecznej pomocy ze strony władzy tym, którzy sami chcą sobie budować mieszkania.

— To, czego nie ma w składnicach materiałów, można kupić, ale po paskarskich cenach od prywatnych przedsiębiorców budowlanych. Nie jesteśmy przeciwko inicjatywom prywatnej — zaznaczył W. Guglas — ale jesteśmy

przeciw spekulacji, która hamuje inicjatywy niezamożnych ludzi pracy. Przewodniczący KWZZ podkreślił tragiczną sytuację mieszkaniową wielu pracowników poznańskiej służby zdrowia, szczególnie pielęgniarzek.

Pod adresem administracji państwowej zgłoszono wnioski, aby osobom samotnym, zajmującym duże mieszkania umożliwić ich zamianę na mniejsze, bez ponoszenia kosztów takiej zamiany.

Wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski — który przewodniczył spotkaniu — przedstawił dylematy związane z wyborem drogi rozwiązywania problemu mieszkaniowego. Czy pójść na silne wsparcie indywidualnych inwestorów, rozwój budownictwa jednorodzinnego i małych spółdzielni mieszkaniowych, czy też większość środków skupić na budowaniu bloków? Jest jeszcze czas na rozważenie poszczególnych koncepcji. Głos związkowców będzie się liczył przy rozstrzygnięciach.

Dyrektor Wydziału Handlu UW Władysław Kałajny poinformował związkowców o prognozach zapotrzebowania poznańskiego rynku, w szczególności w karpie na święta i w ziemniaki do przyszłych wykopków. Ryb ma być więcej. Każde zamówienie zakładów pracy zostanie w stu procentach zrealizowane. Więcej ma być karpie w sklepach. Z uwagi na ciasnotę w placówkach „Centrali Rybnej” zorganizuje się sprzedaż na terenie targów.

Ziemniaków także nie powinno zabraknąć. Zakopcowo no 7000 ton — o 3000 ton więcej niż przed rokiem. Ale spada zainteresowanie zakupem ziemniaków do piwnic, za pośrednictwem zakładów pracy. Tegoroczne kartofle są także łatwiej psujące się. W sumie trudno precyzyjnie przewidzieć popyt na rynku, gdy przyjdzie wiosna. (tt)

Rozbudowa poznańskiej Palmiarni również pod... ziemią

INFORMACJA WŁASNA

Od przekazania Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego nr 2 placu pod rozbudowę Palmiarni minęło niewiele ponad półtora roku. Dotychczas na wszystkie prace z nią związane wydano 131 mln złotych.

Rozpoczęto od stawiania do datkowego — dziesięcioletniego — pawilonu (od strony ul. Parkowej). Konstrukcja i obudowa aluminiowa są obecnie wykonane, trwa szklenie. Wykonawcą tych robót jest poznański „Szkłarniobud”. Wiosną przyszłego roku zostanie oddana do użytku kotłownia pod ziemią; dwa kotły już są eksploatowane, kolejne zaś się montują.

Wznoszony jest także podziemny magazyn (ale znacznie większy niż poprzedni) i zapoczątkowano stawianie obudowy dla kilku pawilonów w pobliżu ul. Matejki; na razie gotowe są fundamenty. Z powodu jednak niedostatku konstrukcji stalowej trzeba było wstrzymać te prace. Prawdopodobnie wznowione zostaną na początku przyszłego roku, bo wtedy awizowana jest część konstrukcji; także zapewnienie otrzymał ostatecznie przewodniczący Społecznego Komitetu Ogrodów Palmiarni Poznańskiej — Włodzimierz Zaleski od producenta „Mostostal” w Siedlcach. Z dawnego budynku administracyjnego pozostały tylko mury. Okres zimowy wy-

korzystany będzie na roboty wewnętrzne, także w nadbudowanym jednym piętrem.

Zaloga PPBP nr 2 stara się pracować rytmicznie. Jeśli — z braku jakichkolwiek materiałów — nie może wykonywać zadań zgodnie z harmonogramem, to realizuje inne. Mimo to upłyne kilka lat za nim przebudowana Palmiarnia znów zostanie udostępniona zwiedzającym. Przed generalnym wykonawcą oraz 14 współrealizatorami jeszcze ogrom prac. Oprócz zbudowania murów wokół pawilonów, stare trzeba rozebrać. I to w taki sposób, by nie uciepiała roślinność.

Na konto wymienionego społecznego komitetu wpłynęło dotychczas około 11 mln zł, a z darów i różnych świadczeń uzyskano ponad 4 mln zł. Nie ma pieniędzy przyniosła także zbiórka surowców wtórnych, zwłaszcza złomu aluminiowego (w 1983 roku — 764 000 zł, a w bieżącym liczy się na milion).

Komitetowi powierzono też nadzór nad odnową parku Kasprzaka. Chodzi o to, by przywrócić temu dawny urok, z zachowaniem niedyszyjsej ogrodowej architektury i kwietnych akcentów. Prace te zapoczątkuje w przyszłym roku ponowne ogrodzenie parku od ul. Matejki oraz renowacja parkanu wzdłuż ul. Berwińskiego i głównego wejścia od ul. Głogowskiej. (an)

R. Malinowski o wizycie we Włoszech

Papież przekazał pozdrowienia dla W. Jaruzelskiego i H. Jabłońskiego

(PAP) Po tygodniowym pobycie we Włoszech 29 października delegacja do Warszawy pod przewodnictwem prezesa NK ZSL, wicepremiera Romana Malinowskiego.

W rozmowie z dziennikarzami na lotnisku Okęcie, R. Malinowski podkreślił, że wizyta była pożyteczna, owocna i bardzo potrzebna na obecnym etapie ożywienia stosunków politycznych i gospodarczych między Polską a Włochami. Przebywaliśmy — powiedział prezes NK — na zaproszenie Konfederacji Chłopów Włoskich i jej prezydenta Avolo. Równolegle przeprowadziliśmy wiele rozmów z włoskimi osobistościami politycznymi, przedstawicielami kół gospodarczych i władz regionalnych.

Na drugi dzień po przyjeździe zostałem przyjęty na audiencji prywatnej przez pa-

pieża Jana Pawła II. Rozmowa trwała dłużej niż przewidywałem w takim przypadku i była bardzo serdeczna, szczera, otwarta. Toczyła się w atmosferze wspólnej troski o dobro Polski, o harmonijne i zgodne współdziałanie państwa i Kościoła, z myślą o pomyślności Polski i Polaków. Na zakończenie rozmowy — stwierdził R. Malinowski — papież przekazał serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku dla gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego i dla przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego.

Bardzo konstruktywne, owocne były rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Włoch Giulio Andreottim, a także z przedstawicielami włoskich kół gospodarczych.

W odpowiedzi na akt terroru przewyciężmy nieufność i zespół narodowe szeregi

Dokończenie ze str. 1

dy rządzący a Episkopatem. Cios zadany zwolennikowi określonej postawy politycznej miał stworzyć wrażenie, że zamiast proponowanego dialogu władze dążą do brutalnej likwidacji swoich przeciwników.

Mimo oczywistości, że temu właśnie miał służyć zamach, rzeczą smutną jest fakt, iż są ludzie, którzy nie czekając na ostateczny wynik śledztwa z góry przesądziły sprawę i zgodnie z celami prowokacji, wzywają do wystąpienia, do aktów nienawiści, do działań szkodzących krajowi, ukrywając swe intencje pozornym przyłączeniem się do modlitwy Kościoła i jego troski o porwanego.

Celem naszego ruchu pozostaje: umacnianie porozumienia, zgody i współpracy narodowej, bezwzględne poszanowanie zasad praworządności oraz odrodzenie obyczajów moralnych. W imię tych celów zwracamy się do wszystkich — i tych, którzy z nami współpracują, i tych, którzy nadal stoją z boku, z wezwaniem, aby odpowiadając na akt terroru, barbarzyństwa i moralnego zdziczenia, zwarli narodowe szeregi i dokonali wysiłku dla przewyciężenia nieufności, która tak bardzo szkodzi krajowi i utrudnia powrót do normalnych warunków życia.

Następnie Prezydium za-

jomilo się z propozycją stanowiska ruchu w sprawie polityki społecznej państwa, opracowaną przez Komisję Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych RK PRON, którą przedstawił wiceprzewodniczący RK PRON Wincenty Lewandowski. Stwierdzono, że kształt polityki społecznej powinien uwzględniać cele ustrojowe socjalizmu i różnicowy charakter społeczeństwa polskiego. Zwrócono uwagę na te kierunki rozwojowe, które wymagają szczególnej intensyfikacji. Zaliczono do nich: lepsze zaspokojenie szeroko rozumianych potrzeb ludności, unowocześnienie planowania społecznego, zwiększenie skuteczności systemów motywacyjnych w kontekście reformy gospodarczej.

Ponadto przedstawiono przygotowane przez ruch uwagi, dotyczące organizacji centrum zarządzania gospodarką jako układu decyzyjnego. Celowe wydaje się istnienie organu strategicznego planowania gospodarczego i organu zajmującego się operacyjnie bieżącym równoważeniem przepływów materialnych.

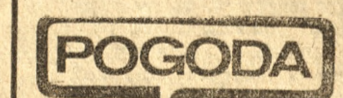
Prezydium zaznajomiło się także z informacją o działalności Komisji Interwencyjnej PRON, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki rent i emerytur oraz spraw paszportowych, którą przedstawił wiceprzewodniczący RK pos. Zdzisław Pilecki.

Konin

Śledztwo w sprawie zabójstwa

(PAP) Prokurator wojewódzki w Koninie wszczął śledztwo w sprawie zabójstwa Teresy Sz., lat 47, rencistki. Zwłoki ujawniła 23 bm. siostra PCK. Na podstawie sekcji zwłok ustalono, że śmierć nastąpiła po zadaniu pięciu ran

w głowę ostrym narzędziem, prawdopodobnie nożem. Zarzut popełnienia tej zbrodni przedstawiono Kazimierzowi Gorzelarczykowi, lat 64, renciście, żyjącemu w konkubinacie z Teresą Sz. Zastosowano wobec niego areszt tymczasowy.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na środek zachmurzenie duże z przejaśnieniami, w nocy i rano możliwe mgły. Wiatr słaby, południowo-zachod-

ni i południowy. Temperatura minimalna od 7 do 9, maksymalna od 14 do 16 stopni.
O godzinie 16 zanotowano w Kałiszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu 13 stopni. Ciśnienie wynosi 764 mm, czyli 1018 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Wróblewicz

Krzyż Komandorski i gratulacje dla Jerzego Kurczewskiego

Dokończenie ze str. 1

nie dyrygować niż mówić — stwierdził, dziękując za odznaczenie i życzenia Jerzy Kurczewski. Poznański Chór Chłopców zakończył to spotkanie wykonaniem poloneza M. K. Ogińskiego „Pożegnanie Ojczyzny”.

Wieczorem w auli uniwersyteckiej odbył się galowy koncert zespołu, z udziałem solistów: Małgorzaty Armanskiej (sopran), Marka Torzewskiego, Krzysztofa Sznycy (tenory), Wojciecha Krollopa (baryton), Marka Gaszdeckiego (bas), Stefana Sibilskiego (organy) oraz orkiestry Filharmonii Poznańskiej. Pod batutą Jubilata wykonano motet „Ecce lignum crucis”

S. Moniuszki, kantatę „Wachet auf...” i arie z kantaty „Weinen, Klagen, Sorgen, Sagen” J. S. Bacha, a także — po raz pierwszy w Polsce — fragmenty Mszy Zdzisława Wysokiego dedykowanej papieżowi Janowi Pawłowi II. Melomanom, którzy nie znali się tego wieczoru w auli UAM, nadarzy się okazja wysłuchania owego programu podczas przewidzianej na 19 listopada retransmisji radiowej.

W poniedziałkowy wieczór w Sali Renesansowej poznańskiego Ratusza odbył się koncert — wychowanków zespołu J. Kurczewskiego, dziś śpiewaków — solistów czołowych teatrów operowych Polski i RFN. (wig)

W WIELKOPOLSCIE

Specjaliści z RWPG w Rydzynie

(Inf. wł.) Już wkrótce, w dniach od 10 do 14 listopada br. na kolejnym 42 już posiedzeniu zbierze się w Rydzynie, w Leszczyńskim, w tamtejszym Centrum Postępu Technicznego SIMP sekcja numer 3 stałej Komisji Przemysłu Radio technicznego i Elektronicznego RWPG.

Jak nas poinformował Zenon Hrasym — kierownik Zespołu Koordynacji Rozwoju Elektronicznej Aparatury Pomiarowej w posiedzeniu w rydzynskim zamku udział wzięła delegacja: Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego i Polski oraz przedstawiciele Jugosławii. Delegacji Polskiej, w skład której wchodzi specjaliści z zakresu elektronicznej aparatury pomiarowej, przewodniczyć będzie Jerzy Marszałek — dyrektor Instytutu Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów we Wrocławiu.

Przedmiotem obrad będą zagadnienia dotyczące radioelektronicznej aparatury pomiarowej na lata 1986—1990, problemy współpracy naukowo-technicznej oraz potrzeby w zakresie opracowania norm RWPG w tej dziedzinie. (jwi)

Alfred Miodowicz: — Przed nami Bytom

Rodzi się krajowe porozumienie związkowców

Cele, zasady i strukturę organizacyjną projektowanego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych przedstawił niedawno wielkopolskim związkowcom na spotkaniu w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych — Alfred Miodowicz, przewodniczący ogólnopolskiej Federacji Hutniczych Związków Zawodowych, kierujący równocześnie zespołem opracowującym założenia ideowo-programowe porozumienia. Oto wypowiedź A. Miodowicza.

Grozi nam w ruchu związkowym rozbiście branzowe. Partycularne działania 117 istniejących federacji powodują niemożność sformułowania i przedstawiania rządowi wspólnych interesów ludzi pracy. Tych partycularizmów nie udało się przezwyciężyć na posiedzeniach Kolegium Przewodniczących. Dlatego kolegium rozwiązało się. Przedtem opowiedziało się za potrzebą stworzenia innej, skuteczniejszej platformy porozumienia związków zawodowych. W gronie sześćdziesięciu kilku federacji przygotowujemy na 24 listopada spotkanie związkowców w Bytomiu, w kopalni „Szombierki”. Zapropowujemy zawiązanie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (OPZZ). Byłoby to „ciało przejściowe”. Jego głównym zadaniem będzie przygotowanie na przedwiośnie przy-

szego roku kongresu związków zawodowych. Na kongresie delegaci powinni stworzyć stałe przedstawicielstwo polskich związków zawodowych. Toczy się dyskusja nad kształtem, zasadami działania OPZZ. Jedno z kluczowych pytań, to czy OPZZ miałoby być centralnym organem władzy związkowej, czy koordynatorem działań związków, czy też tylko ich przedstawicielstwem. Przeciwni koncepcji na dania mu „władzy” są wszyscy. Koordynacja też wymaga władzy, więc związkowcy są przeciw. Opowiadają się natomiast za formą przedstawicielstwa — jako platformy porozumienia związków zawodowych, bez uszczerbku dla zachowania osobowości prawnej i znaczących praw dla poszczególnych związków i ich federacji, z niezależnością włącznie. Mają zostać zachowane możliwości walki o interesy branzowe. Ale jednocześnie w interesie całego świata pracy jest sformułowanie i preferowanie interesów ogólnospołecznych, albo całych grup społecznych, jak kobiety pracujące, młode matki, młodzież rozpoczynająca pracę, inwalidzi, emeryci, renciści itp. Czymkolwiek będzie OPZZ, nie będzie władzą. Z samej na zwykłość wynika, że będzie porozumieniem. Dlaczego tak się spieszymy do Bytomia? Wielu związkowców głasza obawy, że po śpiech może nie przynieść do

brych rezultatów. W naszej federacji też mamy wątpliwości. A jednak trzeba się spieszyć. 24 listopada to ostatni dogodny termin. Przed nami bardzo pilne zadanie doprowadzenia do nowelizacji ustawy o związkach zawodowych, a zapewne także i wiążących się z tym zmian w ustawach o przedsiębiorstwie oraz samorządzie pracowniczym. Znowelizowana ustawa powinna:

1. zapewnić związkom zawodowym wyłączność w działalności socjalno-bytowej na rzecz załóg;
2. określić, że w sprawach takich jak bhp, ochrona zdrowia ludzi pracy oraz ochrona środowiska, a także pewne elementy podziału dochodu narodowego — strona związkowa ma prawo do negocjacji z rządem, a nie tylko konsultacji, w tych sprawach głos związków powinien być chyba decydujący;
3. związki zawodowe powinny mieć prawo wnosić na forum Sejmu projekty opracowanych przez siebie ustaw dotyczących na przykład ubezpieczeń społecznych;
4. rozwiązać opłacanie aktywu związkowego, pochodzącego z wyboru z zakładowego funduszu plac;
5. zagwarantować bezpieczeństwo zatrudnienia do dwóch lat po wygaśnięciu mandatu aktywistom związkowym, którzy przecież nieraz pozostają w konflikcie z zakładową administracją;

6. wykluczenie pluralizmu związkowego. Nawet wielu zwolennicy pluralizmu rozumieją, że jego przywrócenie, jak przed 13 grudnia 1981 roku, musiałoby spowodować rozbiście i konflikty wśród załóg. Dostateczną próbą w tej mierze był o kres sprzed 13 grudnia 1981. W ustawie z 8 października 1982 zapisano, że ów pluralizm można będzie wprowadzić od 1 stycznia 1985 roku. Ustawa z 21 lipca 1983 roku o szczególnej regulacji prawnej w okresie przesuwania kryzysu przesunęła ten termin o rok. Ale nas 1 stycznia 1986 roku może zaskoczyć, jeżeli nie wystąpimy teraz, w najbliższych trzech, czterech miesiącach do Sejmu z propozycjami nowelizacji ustawy o związkach. Ten Sejm dobiega końca swojej kadencji. W listopadzie rozpocznie się kilkumiesięczna dyskusja nad wariantami planu 5-letniego. Jeśli nie będziemy gotowi do negocjowania z rządem takich spraw, jak polityka płac i cen, sposoby podziału dochodu narodowego, to możemy mieć „z głowy” wpływ na te sprawy przez następnych 5 lat. Więc już tej zimy powinniśmy mieć związkową reprezentację. Wątpliwość, jak to ma wyglądać — mamy. Musimy pamiętać o odpowiedzialności, jaka na nas spoczywa. To, co ustalimy w Bytomiu, będzie miało dla polskiego ruchu związkowego duże znaczenie. Chcemy, żeby ten ruch stanął na dobrze ubitej ziemi. Żeby był zdolny do działań, jakie nas czekają w najbliższych latach. Choćby walka z poglądem o nadmiernej rozbudowie świadczeniach socjalnych, walka o układy zbiorowe, starania o lepsze płace i lepszy rynek. Zanołował **TOMASZ TALARCZYK**

Jesień protestu

Korespondencja własna z RFN

Jest zasadą, że pierwsza wiadomość głównego wydania dziennika pierwszego programu telewizji zachodniemieckiej ARD jest najważniejszą informacją dnia. W sobotę 20 października tą wiadomością była relacja z akcji protestacyjnych ruchu pokoju.

JUZ PO RAZ CZWARTY

W latach osiemdziesiątych zachodniemiecki ruch przeciwników wojny i zbrojeń udowodnił, że wbrew licznym sceptycznym opiniom na temat ruchu — zwłaszcza w prasie chadeckiej — stanowi on nadal realną siłę społeczną mogącą „postawić na nogi” setki tysięcy obywateli. I to nie tylko młodzieży, studentów, związkowców i intelektualistów, ale również zwykłe gospodynie domowe, emerytów, reprezentujących różne środowiska i orientacje polityczne od DKP począwszy przez Zielonych socjaldemokratów, niezadługo liberałów, chadeków i liczne świeckie organizacje kościelne. Po ubiegłorocznej „gorącej jesieni” protestu przeciwko planom instalacji w Europie zachodniej 572 nowych amerykańskich rakiet średniego zasięgu, z czego 108 rakiet typu „Pershing-2” oraz 96 podisków samosterujących typu „Cruise” na terytorium RFN, ruch pokojowy znalazł się w trudnej sytuacji; na początku bieżącego roku agencje prasowe doniosły o pełnej gotowości pierwszych rakiet. Dlatego też tegoroczne, planowane już od paru miesięcy akcje protestu stały się swoistym egzaminem z zaangażowania i z determinacji ruchu; z jednej strony nie można już przez manifestacje wpłynąć na decyzję o zaprzestaniu instalacji rakiet, z drugiej zaś ruch pokojowy zyskał sobie tytuł sympatyków a problem zbrojeń stał się jeszcze bardziej skomplikowany po kontrproponicjach Związku Radzieckiego, że dla pacyfistów zachodniemieckich nie było alternatywy — 20 października liczne miasta w RFN znowu stały się miejscami manifestacji pokojowych i antynatowskich.

MIMO MNIEJSZEJ FREKWENCJI — SUKCES

Dla organizatorów tegorocznych akcji było jasne, że w tym roku nie mogą oni liczyć na taką frekwencję jak w roku ubiegłym, gdy w manifestacjach wzięło wówczas udział ponad 1,5 miliona obywateli. Na spadek liczby uczestników akcji wpłynęło m. in. zniechęcenie wynikające z malejącego szansa ruchu wpłynięcia na bieg wydarzeń. Znużenie tych którzy traktowali udział w ruchu jako swoistą modę, sposób spędzania wolnego czasu oraz, co 20 października miało niebagatelny wpływ na frekwencję... ulewne deszcze, które przeszły tego dnia nad RFN. Ale mimo to odnotowano dziesiątki spektakularnych akcji na terytorium całych prawie Niemiec Zachodnich. W samych tylko manifestacjach i pochodach w Bonn, Hamburgu i Stuttgarcie, we dług organizatorów udział wzięło około 400 tysięcy osób. Na centralnej manifestacji w sobotnie popołudnie 20 X w Bonn głos zabrał m. in. burmistrz Saarbrücken, aktywny działacz ruchu pokoju — Oskar Lafontaine (SPD). Wezwał on do rezygnacji z posiadania broni atomowych na Wschodzie i na Zachodzie, podkreślając rozpoczęcie procesu rezygnacji przez państwa NATO. Również przewodnicząca frakcji Zielonych (którzy uważani są za rzeźników ruchu pokoju na forum parlamentu) w Bundestagu Antje Vollmer ostro wystąpiła przeciwko NATO, żądając wystąpienia RFN z Paktu i zwiększenia wydatków, kosztem zbrojeń, na ochronę środowiska naturalnego i wzmocnienia systemu socjalnego. Wbrew oczekiwaniom licznych obserwatorów nie doszło do wzajemnych oskarżeń między przedstawicielami socjaldemokratów (Lafontaine) i Zielonymi o próby przechwycenia uczestników ruchu pokoju pod swoje partyjne skrzydła i pozyskiwania nowych członków drogą — co często podkreśla się m. in. w prasie chadeckiej — „kokietowania zaangażowaniem pokojowym i żadaniami nowych miejsc pracy czy ochroną środowiska”. Z setek lokalnych akcji pokojowych, które miały miejsce na wyższych uczelniach, w licznych wsiach i miasteczkach (m. in. w tzw. „strefach bezatomowych”) zwracały uwagę większe wystąpienia w Hamburgu (ok. 100 tys. uczestników), Kolonii, Koblenji, Düsseldorfie oraz w Berlinie Zachodnim.

NOWE AKCENTY

„Łańcuch pokoju”, utworzyło trzymając się za ręce i łącząc poligony i koszary NATO w Hasselbach (Hungrück) z Urzędem Pracy w Duisburgu ok. 150 tys. członków ruchu pokoju. W łańcuchu nie zabrakło i wybitnych polityków; postacią nr jeden był przewodniczący SPD Willy Brandt wraz z małżonką. To symboliczne połączenie poligonów rakietowych z urzędem pracy podkreślało ścisły związek między kosztami zbrojeń a bezrobociem i spadkiem poziomu życia. Tegoroczne transparenty *Friedensbewegung* pełne były oskarżeń pod adresem kół forsujących zbrojenia kosztem spadku bezpieczeństwa socjalnego, głodu w Trzecim Świecie, wydatkowania pieniędzy w niepożądany przez społeczeństwo sposób. Na jednej z konferencji prasowych przed sobotnimi demonstracjami, deputowany do Bundestagu z ramienia SPD Hajo Hoffmann zarzucił rządowi federalnemu bezpośrednie obciążanie społeczeństwa kosztami zbrojeń; m. in. zaplanowana na najbliższe lata budowa nowego typu myśliwca ma pociągnąć za sobą wydatki w wysokości 30 miliardów marek zachodniemieckich. Do konkluzji wyboru

„MIĘDZY MASŁEM A ARMATAMI”

wezwał na 45 tysięcznej manifestacji w Stuttgarcie, gdzie mieszczą się kwatery główna wojsk amerykańskich stacjonujących w RFN, przewodniczący krajowego związku zawodowego metalowców Horst Eisenmann. Podkreślił on jednocześnie, że „pieniądze wydawane na zbrojenia mogłyby skutecznie, przez odpowiednie inwestycje, zmniejszyć bezrobocie i wzmocnić kasę socjalną państwa”. Również na wspomnianej manifestacji w Hamburgu członek zarządu centrali związków zawodowych DGB Ilse Brusiek wezwała do sensowniejszego wydawania państwowych pieniędzy i skoncentrowania się na rozwiązywaniu najpilniejszych problemów socjalnych, głównie bezrobocia, zamiast forsowania planów zbrojeniowych. Czym była tegoroczna, już nie tak gorąca jak w 1983 r., „jesień protestu”? W krótkiej korespondencji nie sposób na to odpowiedzieć bez pewnych uproszczeń. Co do jednego wszyscy obserwatorzy są zgodni: forma protestów ulicznych już nie wystarczy. Prawie że niemożliwe staje się zapobieżenie przez inicjatywy obywatelskie i demonstracje dalszym zbrojeniom na Wschodzie i Zachodzie. Pozostaje więc konieczność wypracowania przez ruch pokojowy w RFN nowych form aktywności, organizowanie działań oddolnych, uświadamiających niebezpieczeństwo grożące całej Europie i — gdzie tylko można — negacji i protestu przeciwko zbrojeniom na rzecz pokojowej i demokratycznej Europy.

Witold Koehler — „Saga roku sześciennogów. Ze wspomnień hylapatologa”. LSW, s. 156, zł 90.

Bolesław Prus — „Anielka”, wyd. 32. PLW, s. 182, zł 80.

PÓLKA Z KSIĄZKAMI

Jan Czarny — „Epigramaty Fraszkli, Aforyzmy”, Wyd. Łódzkie, s. 91, zł 30

Bolesław Fac — „Krolowanie kaszubskie”, wiersze. LSW, s. 43, zł 60.

Teresa Ferenc — „Poezje wybrane”, Czyt. s. 262, zł 120.

Jerzy Jarniewicz — „Korytarze”, wiersze, Biblioteka Debiutów. Wyd. Łódzkie, s. 59, zł 30.

Nikolaj Rerich — „Znaki”, wiersze. Wyd. Łódzkie, s. 135, zł 80.

Rafko Adamović — „Sznur”, Biblioteka Jugosłowiańska. Wyd. Łódzkie, s. 158, zł 70.

Blaze Koneski — „Winnica”, Biblioteka Jugosłowiańska. Wyd. Łódzkie, s. 215, zł 80.

Znow, jak każdego roku, w Dniu Zmarłych ożywi się to miejsce zazwyczaj tętnące ciszą i spokojem. Przyjdą najbliżsi pomordowanych i zamęczonych oraz ci, którzy w czasie faszystowskiej okupacji byli tam więzieni. Tradycyjnemu przybędą też delegacje ZBoWiD i innych społecznych organizacji oraz zakładów pracy i szkół, by oddać hołd ofiarom hitlerowskiego okrucieństwa.

na im nadzieja uniknięcia śmierci była dla wszystkich najtragiczniejszym momentem. Może nie z lęku przed nią — bo dla niektórych zbitych i skatowanych mogła być nawet wybawieniem — lecz unicestwienia chęci walki z okupantem. Ta prawda jest także zawarta w licznych publikacjach ale czy z wszystkimi odcieniami uczuć skazańców?

ny bunkier, w którym przebywali skazani na śmierć. Zgromadzone w nim wiele pamiątek — listy, grypsy i fotografie więźniów, pejcz esesmański, kajdanki oraz różniane wykonane z chleba, a także dokumenty, w tym również niemieckie. W dwóch mniejszych celach bez okien umieszczone są na ścianach tablice z nazwiskami straconych. Tam też znajdują się urny z ziemią pobraną z róż-

trudniejsze. Tym bardziej, że brakujące danych o wielu rozstrzelanych poza Fortem VII. Działania jednak nie ustają po to, by do końca ujawnić wszystkie okrutne metody stosowane przez faszystów w tym piekle na ziemi. W tym celu oddział muzealny wspólnie z Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu i Państwem Muzeum Oświęcim — Brzezinka. Chodzi o uzyskanie listy transportów i liczby osób wywiezionych z Poznania do Oświęcimia. Dotychczas otrzymano wykaz sześciu transportów, niestety, na niektórych widnieją tylko numery obozowe a brak nazwisk.

Fort VII jest także siedzibą — powstałego z inicjatywy Klubu Oświęcimiaków — kół Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem. Cele tych dwóch muzeów są wspólne — przetrwanie w pamięci obecnych i przyszłych pokoleń martyrologii narodu polskiego.

W Dniu Zmarłych zapewni się Fort VII. Setki ludzi poświęciły swoje myśli rozgrywanej się tam tragedii. Zapewne też spadnie niejedna łza na ziemię przesiąkniętą ludzką krwią. Bo minione lata nie zdołały wymazać z pamięci żyjących gehenny więzionych w bunkrach. I lata następne również tego nie dokonają.

Pod ścianą śmierci i u stóp schodów, z których zrzucano więźniów na pewną zębę rozkwitną różnokolorowe kwiaty, zapłoną znicze. Również tu i ówdzie trawiaste zbrocza fortecznych wałów po kryją chryzantemy, goździki i róże. Bo i na tych murach ginęli ludzie. Pamiętają o tym świadkowie tamtych dni. I tylko też oni na zielonych kobiercach mieniących się teraz barwami jesieni dojrzą kolor czerny... Poznański Fort VII to jeden z około 1800 pomników pamięci narodowej na polskiej ziemi. Wówczas, we wrześniu 1939 roku — po zajęciu Poznania przez Niemców — nie zdołano jeszcze objąć wyobraźnią grozy przyszłych dni, a już 10 października w fortecznych murach zamknięto pierwszych Polaków. W monumentalnym obiekcie z podziemnymi celami, bunkrami bez okien, szubienicą, ścianą pod którą wykonywano egzekucje — rozpoczęła się tragedia tysięcy ludzi. Udowodniona. Nadal jednak — w cieniu historii — kazamaty strzegą tajemnic moralnych cierpień już skazanych i tych, którzy jeszcze nie znali dnia swojej śmierci — ale wiedzieli, że tutaj lub gdzieś indziej dopełni się ich los. Każdy z nich czekał, przeżywał chwile, aż przed zagładą. Zapewne też odebra-

Poznański Fort VII Lata nie zacierają pamięci

skiej w Poznaniu około 670 więźniów rozstrzelano, powieszono lub zamęczono. Tysiące zostało wywiezionych do pod poznańskich lasów i tam dokonano egzekucji lub skierowanych do byłych hitlerowskich obozów zagłady, także do największego Auschwitz-Birkenau (Oświęcim-Brzezinka).

Fort VII od chwili wywołania Poznania w lutym 1943 roku stał się symbolem pamięci narodowej. I nie jest zapomniany. Do końca września bieżącego roku, to niezwykle muzeum odwiedziło prawie 12 000 osób. Nadal symbolem pozostanie. Dla przekazywania prawdy o bestialstwie faszystów wobec więźniów.

Cztery lata temu — z inspiracji Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka w Poznaniu — powstał oddział muzealny. Wtedy też przy współdziałaniu Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD udośćwiono kole-

nych byłych hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Dowody tragicznych losów więzionych w Fortie VII, nadal nadchodzą. Ostatnio do muzeum trafił gryps napisany przez ojca do dziesięcioletniego wówczas syna. Zegnął się z nim prosił, aby wyrósł na prawego człowieka. Kierownik fortecznych muzeum — Tadeusz Langer zgromadził już także wiele, spisanych wspomnień przez byłych więźniów. Są to również dokumenty o tym, co działo się od października 1939 roku do kwietnia 1944 w murach kazamatów. Dla powiększenia zbiorów ogłoszono konkurs (trwa do 15 listopada) na dokumenty i pamiątki z czasów II wojny światowej ukazujące losy Wielkopolan.

Niepelną jest jeszcze lista tych, którzy przeżyli w Fortie VII. W kartotece figuruje na razie ponad 1 000 nazwisk. Nadal więc kompletuje się wykaz choć wraz z upływem lat staje się to coraz

ANNA SIEKJERSKA

WACŁAW MIZINIAK

Co wróży listopad

Deszcze listopadowe
budzą wiatry grudniowe.

*

Jeśli kret jeszcze późno
w listopadzie ryje,
na Nowy Rok komar
śladnie wpadnie w bryje.

*

Gdy w listopadzie liść
na szczytach drzew trzyma,
to w maju na nowe liście
jeszcze spadnie zima.

*

Grzmot listopada
urodzaj zapowiada.



na działce i w ogrodzie

W sukurs potrzebom miniogrodników

Może wreszcie będzie to czego nam potrzeba

Samymi dobrymi chęciami trudno uprawić działkę i zebrać z niej przyzwoite plony, toteż w miarę powiększania się rzeszy miniogrodników coraz donioślej zaczęto wołać o środki produkcji. Oczywiście dostosowane do potrzeb małych producentów owoców i warzyw. A więc o drobne opakowania środków chemicznych — grzybo- i owadobójczych, o nawozy, narzędzia (w tym widły i łopaty), węże do wody, spryskiwacze, konewki. Przemysł terenowy, który niegdyś zapatrywał w te artykuły, nie istnieje, kluczowy — ma ważniejsze zadania. Pozostało rzemiosło, ale i ono, koncentruje swoją uwagę na innym asortymencie wyrobów, do których łatwiej zdobyć surowce. I oto, na niedawnej imprezie handlowej na MTP „Kooperacja” udało się wreszcie nawiązać kontakty między przedstawicielami drobnej wytwórczości, która przychodzi z pomocą dużym i małym ogrodnikom. „Kooperacja” dała możliwość przeprowadzenia rozmów i rozeznania sytuacji. Okazuje się, że wiele artykułów, dotychczas prawie nieosiągalnych, będzie można wyprodukować. Bo to, czego nie udaje się wykonać samemu, gdyż nie dysponuje się niezbędnymi materiałami czy maszynami, można wykonać we współpracy.

Sprawę koordynacji działań wzięła w swoje ręce powstała przed kilku tygodniami Ogrodnicza Spółdzielnia Wytwórczo-Usługowa w Poznaniu, podległa bezpośrednio Centrali Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich. Na wspomnianej imprezie targowej znalazła wielu producentów poszukiwanych artykułów. Chce im pomóc w rozwijaniu produkcji, m. in. występując do przemysłu kluczowego o przydział surowców, często odpadowych. Niektóre, jak na przykład do węży ciśnieniowych, trzeba importować, by wyrobom zagwarantować odpowiednią jakość. CSO dla wzbogacenia rynku przeznaczyła na ten cel pewne sumy z odpisów dewizowych.

Na stoisku spółdzielni znalazło się już wiele poszukiwanych artykułów. M. in.

motyczki i pazurki do spulchniania gleby, zrywacze owoców, różnego rodzaju rękawice ochronne, bardzo poszukiwana maść ogrodnicza, nawozy organiczne i mineralne w rozmaitych opakowaniach: w ilości przeznaczonych na kilkadziesiąt metrów kwadratowych po-



Oto mały fragment ekspozycji OSWU. Najlepiej jest z nawozami i doniczkami, ale na łopaty i widły producentów jak nie ma tak nie ma.

wierzchni, na zagon, a nawet do doniczki. Tak jest na przykład pakowany „Kurzeniec”, który niewątpliwie za interesuje zarówno działkowców jak i hodowców roślin doniczkowych w mieszkanach. Jest to pełnoskładnikowy naturalny nawóz organiczny o podwyższonej zawartości fosforu i przedłużonym działaniu. Zastępuje nawożenie obornikiem i wapnem. Był testowany w Katedrze Chemii Rolnej Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Uniwersalnym nawozem organicznym, nie zawierającym żadnych szkodliwych związków chemicznych, — natomiast powiększającym zawartość próchnicy w glebie i zwiększającym wartość biologiczną plonu — jest Compoq — 1.

Wśród rozmaitego kształtu doniczek ceramicznych i z tworzyw sztucznych na uwagę zasługują niespotykane jeszcze u nas (choć szeroko rozpowszechnione za granicą) hydroponiczne, służące do uprawy kwiatów w podłożach obojętnych, takich jak torf, kora, styropian z torfem itd. Korzenie roślin przechodzą przez podłoże do naczyń z wodą, w której rozpuszczone są składniki mineralne, odżywiające roślinę. Wystarczy raz na miesiąc wymienić roztwór.

Asortyment, jaki już zaprezentowała na „Kooperacji” Ogrodnicza Spółdzielnia Wytwórczo-Usługowa, jest bardzo szeroki. My koncentrujemy się tylko na tym, co głównie może zainteresować działkowców.

Nie dostrzegliśmy na wystawie środków owado-, chwasto- i grzybobójczych, choć od wiosny zapowiadano, że pojawią się w sprzedaży w małych opakowaniach.

Będą rozprowadzane przez sklepy detaliczne Zakładu Zaopatrzenia Ogrodniczego. Ta sprawa już została załatwiona — poinformował Bogdan Majchrzak, specjalista do spraw handlowych OSWU. — Nie udało nam się natomiast znaleźć producentów kosiarzek ogrodowych do trawy. Ręcznych i elektrycznych. Rzemieślnicy szukają surowców. Zgłosili się tacy, co mogą wykonać tylko pewne elementy tych urządzeń. Mamy jednak nadzieję, że ta handlowa impreza pomogła im w nawiązaniu kooperacji i wspólnymi siłami uda się wreszcie te urządzenia skonstruować. Być może znajdą się także jeszcze producenci spryskiwaczy, łopat i widel oraz niektórego sprzętu pszczelarskiego, jak miódki, noże pasieczne, rozluźniacze miodu i inne, poszukiwane przez pszczelarzy.

Spółdzielnia ma w nazwie oprócz „wytwórczej” — „usługowa”. Jakiego rodzaju usługi zamierza świadczyć?

Choćby takie, jak przycinanie drzewek, parowanie gleby czy projektowanie zagospodarowania działek i terenów zielonych. Nie wszyscy sobie sami z tym radzą. Ponadto produkując drobne części zamienne będziemy naprawiać narzędzia i urządzenia ogrodnicze. Często uszkodzenie jakiegoś elementu powoduje, że trzeba je wyrzucić. To przecież marnotrawstwo.

Wojewódzkie zjazdy PZD — forum wymiany ocen i wniosków

Pierwsze miesiące roku — zgodnie z regulaminem Pracowniczego Ogrodu Działkowego — wykorzystywane są na do- roczne spotkania gospodarzy ogrodów, na których radzi się nad wszystkimi problemami, dotyczącymi dalszego rozwoju ruchu działkowego, informuje o tym, co boli, co cieszy, a co należałoby jeszcze zrobić czy zmienić. Co 3 lata na walnych zebraniach wybiera się nowe zarządy, co 4 lata odbywają się wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze, na które poprzez delegatów przenoszone są sprawy do załatwienia, mające na celu wspólne dobro ogrodu.

Rok bieżący jest właśnie rokiem takich konferencji, od- czynających się jesienią. Z tego roku nosić one będą nazwę Wojewódzkich Zjazdów Sprawozdawczo - Wyborczych Polskiego Związku Działkow-

ców. Wojewódzki Zarząd PZD w Poznaniu jest właśnie w trakcie przygotowań do tego zjazdu, który odbędzie się 24 listopada. Odbędzie się obec- nie spotkania z delegatami, których poszczególne POD wybrały 208, opracowuje program zjazdu, przygotowuje sprawozdania z 4-letniej działalności zarządu, rady, komisji rewizyjnej. Wiele materiału dostarczyły wiosenne walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze, w POD, na których dokonano wiele zmian organizacyjnych, m. in. wymieniono aż 70 procent dotychczasowych prze-

Wojewódzkie forum działkowców staje się platformą wzajemnej wymiany ocen, i poglądów. Nie brak na nich głosów krytycznych i propozycji, które mają na celu lepsze wykorzystanie ziemi dla rozwoju produkcji żywnościowej.

Ostatnie kwiaty



Kwitną jeszcze ostatnie kwiaty: marcinki i złocenie, zwane chryzantemami. Te ostatnie są szczególnie piękne, tworząc bukiety o kolorach od białego poprzez żółty, lila do rudoczerwonego. Odmiany hodowane w ogródkach to byliny wytrzymale na mróz i znajdujące coraz częściej zastosowanie na rabatach kwiatowych. Wielu ludzi przystroi nim groby swoich bliskich.

Fot. „Głos” (2) R. Królak

Stronę przygotowała ZOFIA DOHNKE

Kobra...



...czy inny jadowity wąż, szyszkujący się do ataku? Nie, to szparag, który wyrósł w ogródku jednego z działkowców w NRD.

Fot. GuK

Znowu raz w miesiącu

Plony zebrane, działki przekopane, w naszych ogródkach zaczyna się martwy sezon. W związku z tym i nasza kolumna „Na działce i w ogrodzie” od listopada ukazywać się będzie raz w miesiącu. Do normalnego, 2-tygodniowego cyklu powrócimy wiosną.

PAPROĆ W DOMU

JAGODA K. Z POZNAŃSKIEGO
Dostałam na imieniny piękną paproć, ale po paru tygodniach zaczęła mi usychać. Boję się, że mi całkiem zmarnieje.

Przyczyną zasychania paproci jest niedostateczne podlewanie, jest to bowiem roślina, która potrzebuje wiele wilgoci zarówno w ziemi jak i w powietrzu. Jeżeli w pomieszczeniu są kaloryfery, należy pamiętać o spryskiwaniu liści. Przy podlewaniu natomiast trzeba uważać, aby wody nie lać na młode liście. O obecnej porze roku powinno się nieco ograniczyć podlewanie i przenieść paproć do chłodniejszego pokoju. Liście natomiast spryskiwać. Zasielić roślinę nawozami powinno się dopiero na wiosnę.

ZIELONA ŚCIANA

JADWIGA KACPRZAK, LESZNO.
Marzyłam, aby mieć w mieszkaniu zieloną ścianę — rozpiętą na niej bluszcz. Kupiłam cissus, który mimo dobrych warunków (na słonecznej ścianie) gubi liście. Stają się żółte i opadają, chociaż staram się, żeby w doniczce nie było za mokro. Podlewam raz na tydzień obficie, ale na podstawkę.

Popelnia pani kilka błędów. Cissus, jak inne bluszcz, nie lubi zbyt wiele słońca. Ponadto lepiej rośnie w niższych temperaturach (16—18 stopni). Wymaga też w ciepłych porach roku obfitego podlewania bezpośrednio do ziemi, a i zimą nie wystarczy lanie wody na spodek

Skrzynka odpowiedzi

Tak się złożyło, że większość listów, jakie napłynęły w ciągu ostatnich dwóch tygodni do działu „Na działce i w ogrodzie” dotyczy kłopotów z roślinami pokojowymi. Teraz, gdy kończą się prace w ogródkach, miłośnicy roślin skupiają większą uwagę na kwiatkach doniczkowych. Odpowiadając na pytania informujemy jednocześnie wszystkich, że zdjęte z balkonu i skrzynki przyokiennych pelargonie — jeżeli chce się, żeby znów pięknie kwitły w przyszłym roku — należy przechowywać przez zimę w pomieszczeniu widnym, w którym temperatura nie przekracza 10 stopni, i w którym jest dużo powietrza. Konieczne jest ograniczenie podlewania, ale niedopuszczenie do całkowitego przesuszenia ziemi. Podlewanie jak również temperaturę pomieszczenia w której znajduje się roślina, zwiększa się po wiosennym przesadzeniu roślin dla szybszej regeneracji korzeni. Młode roślinki, które były sadzonekowane w sierpniu — wrześniu, można trzymać w pokojowej temperaturze i podlewać trochę obficie.



Trzeba dbać o odkurzanie liści. Do brzo jest przemywać je od czasu do czasu watką zwilżoną w mleku (podobnie filodendron, fikus i inne rośliny o liściach skórzastych). Byszcza się wówczas i nie „chwytają” kurzu.

ZAMIAST CYTRYNY

MALGORZATA KAMIŃSKA, KAŻMIERZ WLKP. Poczęstowano mnie herbata z pseudocytryną. Jest to owoc podobny do niedojrzałej brzoskwinii o barwie zielonkawożółtej, twardy jak niedojrzały orzech, gniazda nasienne jak w cytrynie, a pestką jak od jabłka. Jest bardzo twardy, smakuje jak cytryna. Chcia-

labym nabyć sadzonkę tej rośliny. Gdzie jej szukać i jak się nazywa. Gdzie można kupić jeszcze bezkolcową, bo zainteresowaliśmy mnie tą rośliną?

Czy na pewno nie była to autentyczna, wyschnięta z zewnątrz cytryna? Bo tak właśnie wyglądają długo przetrzymywane w odpowiednich warunkach te owoce. Rozpytywaliśmy różnych fachowców, którzy poradzili, by zwrócić się do Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarnictwa w Skierniewicach, gdzie prowadzi się doświadczania nad hodowlą i krzyżówkami różnych roślin.

Jeżyny bezkolcową można spotkać w punktach sprzedaży drzewek i

krzewów przy ul. Katowickiej 2 i Głogowskiej 86 w Poznaniu. Trzeba mieć jednak szczęście, bo sadzonki rozchodzą się błyskawicznie.

WŁASNE CYTRUSY

JAN BANASZAK Z POZNAŃA.
Jestem emerytem i dla zabicia czasu hoduję egzotyczne rośliny, co da mi dużo zadowolenia. Od dwóch lat hoduję z pestki pomarańczowe drzewko. Miałem nadzieję, że doczekam się owoców, ale ostatnio zauważyłem, że coraz więcej liści zwija się i opada. Nie mają żadnych plam ani dostrzegalnych szkodników. Jak temu zaradzić?

Wyhodowanie rośliny cytrusowej z pestki dojrzałego owocu jest bardzo łatwe, trzeba jednak pamiętać, że w miarę dorastania potrzebuje ona coraz więcej środków odżywczych, czyli nawożenia, oraz przesadzania do większych doniczek. Małe rośliny co roku, po 4 latach — co 3—5 lat. Radzimy zasilić ziemię w doniczce rozpuszczoną gnojowicą, albo też skorzystać z nowo wprowadzonego do sprzedaży „Kurzenia”, do którego dołącza się ulotkę ze sposobem stosowania.

PASZA DLA KRÓLIKÓW

„HODOWCA”. Postanowiłem poprawić samozaopatrzenie w mięso na święta i kupiłem kilka małych królików. Czy można im dawać surowe ziemniaki?

Ziemniaki są dobrą paszą dla królików, ale nie surowe, bo trudne do strawienia. Lepiej je uparować lub ugotować, pamiętając przedtem oczyścić je z ziemi.

Co z nauką w wolne soboty?

(PAP) Szkoły w miastach, zwłaszcza w nowych osiedlach są przepełnione. Nauka odbywa się na dwie, a nawet na trzy zmiany — trwa więc do późnych godzin popołudniowych.

Są to powszechnie znane fakty. Powszechnie są też narzekania rodziców na przemęczenie dzieci, uczących się w godzinach późniejszych. Najbardziej cierpią na tym uczniowie z klas najmłodszych, których jest najwięcej.

Zdajemy sobie sprawę, iż sytuacja ta nie szybko ulegnie poprawie. Dzieci przybysza — wyz demograficzny pośpiechu, a budowa szkół wiadomo — wymaga czasu. Wysiłki państwa, wspierane przez coraz szerszy społeczny, za kilka lat zaowocują nowymi szkołami i przedszkolami.

Dzisiaj jednak sytuacja jest trudna i trzeba szukać rozwiązań choćby częściowych.

Dlatego resort oświaty i wychowania zwrócił się z propozycją do szkół, zespołów nauczycielskich i komitetów rodzicielskich wspólnego rozważenia możliwości podjęcia nauki w wolne soboty w tych placówkach, w których nauka odbywa się na kilka zmian. Jest to podyktowane dobrem dzieci.

Wydawać by się mogło, że ta słuszna propozycja znajdzie zrozumienie. Rzeczywistość tego jednak nie potwierdza. Przeprowadzona przez korespondentów terenowych PAP wrywkowa sonda, dowodzi, iż tylko pojedyncze szkoły podjęły naukę w soboty.

Przeciwko takiemu rozwiązaniu wypowiadają się zarówno nauczyciele, jak i sami rodzice. Takie są wnioski ze wspólnych spotkań pedagogicznych i rodziców w szkołach. Rodzice bronią wolnej od nauki soboty, mówiąc

że mają dwa wolne dni na wspólne spędzenie czasu z dziećmi. Na wsi dochodzi jeszcze jeden argument — w sobotę młodzież może pomóc w gospodarstwie.

Nauczyciele, a są to przecież głównie kobiety, pragną wykorzystać sobotę na różne zajęcia i prace domowe. Trudno tej argumentacji nie przyjąć. Ale przecież za sobotą można mieć inny dzień wolny w tygodniu na te czynności.

Jest jeszcze jedno ograniczenie — a mianowicie trudności w dojazdach do szkoły w wolne soboty. Odnosi się to jednak głównie do szkół na wsi. W miastach komunikacja działa normalnie.

W tej sytuacji trudno zrozumieć dlaczego tak mała, a właściwie zupełnie nieznaczna liczba szkół, przepełnionych, gdyż tylko tych sprawa dotyczy, podjęła naukę w wolne soboty. Wymienić tu moż-

na na przykład województwo białostockie, które na stosunkowo znaczną skalę rozwiązanie to przyjęło.

Obecnie resort oświaty i wychowania szczegółowo zajmuje się tym problemem, bada jak sprawa ta się przedstawi, w celu wyciągnięcia odpowiednich wniosków, z myślą o przyszłym roku szkolnym. Wysuwając propozycję podjęcia nauki w wolne soboty, w szkołach nadmiernie przepełnionych minister oświaty pozostawił tę sprawę decyzji rad pedagogicznych i rodziców. Zapowiedział jednak, że jeśli nie uda się jej przeprowadzić w ten właśnie sposób, zaistnieje konieczność wprowadzenia nauki w szkołach pracujących systemem zmianowym, w sposób obligatoryjny. Wszystko wskazuje na to, iż w przyszłym roku szkolnym z takim właśnie rozwiązaniem należy się liczyć.

Sport-sport

Dzisiaj o godz. 17.00 mecz Polska — Albania

Nawet remis będzie porażką

Dzisiaj przed godziną 17 wszyscy kibice piłkarscy w Polsce znów zasiądą przed telewizorami. Piłkarska reprezentacja Polski rozegra bowiem w Mielcu drugi mecz eliminacyjny do mistrzostw świata — 86 w Meksyku. Przeciwnikiem będzie zespół Albanii.

Dwa tygodnie temu w Zabrzu Polacy wygrywając z Grecją 3:1 udanie zapoczątkowali rywalizację o awans. Nikt z sympatyków piłki w Polsce nie wątpił, że dzisiaj nasza reprezentacja wzbogaci swój dorobek o kolejne dwa punkty. Albania uważana jest bowiem za najsłabszy zespół w grupie — strata punktu na własnym boisku z takim przeciwnikiem mogłaby mieć bardzo przykre konsekwencje w końcowym rozrachunku. Wprawdzie zarówno trenerzy jak i zawodnicy nie zamierzają bagatelizować rywala, który w ostatnich latach poczynił pewne postępy, to jednak nikt nie bierze pod uwagę innego rezultatu jak zwycięstwo. Najlepiej, gdyby było ono wyższe niż 3:1 (taki wynik uzyskali z Albanią Belgowie).

Czy polskich piłkarzy stać na odniesienie przekonują-

cego sukcesu? Wieści napływające z Baranowa, gdzie na zgrupowaniu przebywali kadrowicze, nie zawsze były optymistyczne. Najwięcej problemów dotyczyło zestawienia newralgicznej formacji — drugiej linii, która w zabrzańskim spotkaniu spisywała się miernie. Kto zagra w pomocy w Mielcu? Pewniakiem jest Boniek, bardzo prawdopodobny jest udział Budy. Gra Wijasa uzależniona jest od tego, czy zdoła on już całkowicie wyleczyć kontuzję. Jeśli nie, to w jego miejsce prawdopodobnie wystąpi Matysik, a formację tę uzupełni chyba Pałasz. Na pozostałych pozycjach nie należy się spodziewać zmian. Wystąpią zapewne ci sami piłkarze co w meczu przeciwko Grecji.

Sparring, jaki kadra rozegrała ze Stalą Mielec nie był udany, ale uzyskiwanie zwycięstw za wszelką cenę nie jest celem takich spotkań. Wielokrotnie już bywało, że po słabych meczach kontrolnych reprezentacja mobilizowała się i w prestiżowych pojedynkach prezentowała bardzo dobrą dyspozycję. Oby tak było dzisiaj w Mielcu. (wil)

„Młodzieżówka” pokonała Albanie

W eliminacyjnym meczu piłkarskich młodzieżowych mistrzostw Europy Polska wygrała w Zamościu z Albanią 2:0

(0:0). Obie bramki strzelił Urban w 56 i 69 min. Po tym zwycięstwie Polacy zdecydowanie prowadzi w swojej grupie eliminacyjnej z 4 zdobytymi punktami — dwa mecze rozegrane i dwa zwycięstwa. (jz)

Liczy się tylko dolar?

Przez kilka lat polskie zespoły klubowe w koszykówce pozabawione były możliwości konfrontacji z zagranicznymi rywalami. Po dłuższym okresie „izolacji” Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu znalazł odpowiednie fundusze i wyraził zgodę na pucharowe występy mistrzów kraju (nie dotyczy to jedynie koszykówki). Skoro jednak o tej dyscyplinie mowa, przypomnieć, że odpadł już z konkurencji męski zespół Lecha po pucharach z Panathinaikosem Ateny. W drugiej rundzie wystąpi natomiast żeński zespół krakowskiej Wisły oraz w Pucharze Ronchetti zadebiutuje ROW Rybnik.

Dla wielu ludzi zagadką jest zapewne na jakiej zasadzie ten ligowy stabeusz (ósma drużyna poprzednich rozgrywek) dostąpił zaszczytu reprezentowania polskiej koszykówki na arenie międzynarodowej. Otóż pewien obywatel turecki wpłacił za ten zespół kwotę 5 000 dolarów, co dla Polskiego Związku Koszykówki (zgłosił drużynie do rozgrywek) oraz GKKFiS (decyzję tę zatwierdził), okazało się argumentem wystarczającym.

W tym kontekście rodzi się jednak cały szereg pytań. Czy sam fakt posiadania dolarów może decydować o dostąpieniu takiego zaszczytu jak gra w pucharach? Czy nie powinien być to przywilej zarezerwowany wyłącznie dla najlepszych? Czy w naszym, socjalistycznym świecie przeciętnemu sportowcowi, ponad reprezentowany poziom, ponad talent zawodniczek i pracę szkoleniowców, ponad wartość zespołu, można stawiać stan dewizowego konta? Czy jest to moralne? Nie byłoby tych pytań, gdyby na podobnej jak ROW zasadzie grał w pucharach wicemistrz Polski — Śląz Wrocław, bo swoimi wynikami na to zasłużył. Ale dlaczego preferowana ma być ligowa miernota, zespół który o grze w koszykówkę ma pojęcie jeszcze bardzo nikłe?

Tylko dlatego, że ma wypchany portfel? (z)

Piszę o tym nie bez powodu. Z niektórych wypowiedzi działaczy PZKosz wynika bowiem, iż nie widzą oni niczego nagannego w takim postępowaniu i nie można wykluczyć, że w koszykówce fakt posiadania walut wymiennych stanowić będzie o wartości zespołu. Jeżeli PZKosz zamierza również w przyszłym roku klasyfikować drużyny w zależności od tego czy mają dolary i w jakiej liczbie, nie pozostaje nic innego jak zaproponować ligowym zespołom rzecz następującą:

Zamiast inwestować w szkolenie, zamiast walczyć o jak najwyższą pozycję w lidze (wystarczy przecież ósma lokata), wyślijcie za te pieniądze działaczy w różne zakątki Polski. Szukajcie bogatych sponsorów, którzy za odpowiednią sumę „zielonych” zapewnią wam udział w rozgrywkach o europejskie puchary.

Może się oczywiście zdarzyć, że w przyszłym sezonie z owej rady skorzystają wszystkie kluby i zjawią się w PZKosz z odpowiednimi zaświadczeniami z dewizowego konta. Wtedy niech w pucharach grają te, które dolary zgromadziły najwięcej. Reszta niech zbiera waluty nadal. Może przed kolejnym sezonem szczęście dopisze i uda się przeliczyć konkurentów. A wyniki rozgrywek ligowych po zostawmy idealistom. Niech się nimi podniecają, niech je analizują i tkwią w bezsensownym przekonaniu, że mają one jakiegokolwiek znaczenie w ocenie wartości poszczególnych zespołów. Liczy się tylko dolar!

WIESŁAW ŁUCZAK

Ponad 1700 polskich miejsc pamięci narodowej za granicą

(PAP) Poza granicami naszego kraju znajduje się ponad 1700 miejsc pamięci narodowej — cmentarze wojenne i wojskowe, obeliski i pomniki; tutaj składane są kwiaty, tu organizowane są zgromadzenia Polonii w dniach szczególnych — rocznicy bitew żołniersza polskiego, w dniu Święta Zmarłych.

Miejscami, tymi — wspólnie z Polonią i placówkami dyplomatyczno-konsularnymi, w sensie troski o te miejsca, zajmuje się Komisja Opieki nad Miejscami Pamięci Narodowej za Granicą istniejąca przy Radzie Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Głęboka troska otaczane są polskie miejsca pamięci w Związku Radzieckim; jest ich wiele zwłaszcza na terytorium Rosyjskiej, Białoruskiej, Litewskiej i Ukrainiejskiej Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W Czechosłowacji opracowano dotąd wyczerpujące wykazy wszystkich polskich miejsc pamięci narodowej. Prace te wykonywane przy pomocy społeczeństwa trwają nadal. Przy-

pomnijmy, że tutaj właśnie zakończył się szlak bojowy 2 Armii WP.

1300 zidentyfikowanych miejsc pamięci narodowej znajduje się w NRD. W ambasadzie PRL działa zespół, który koordynuje prace związane z upamiętnieniem tych miejsc w kraju naszym i sąsiednich. Do działań tych włączyły się załogi przedsiębiorstw pracujących w NRD.

W Belgii wszystkie polskie miejsca pamięci zostały zewidencjonowane i uporządkowane; to samo dotyczy Francji i Włoch. Przewiduje się zorganizowanie w roku przyszłym wielu rocznicowych, uroczystości na terenach walk żołnierszy Wojska Polskiego w latach II wojny światowej.

Trwają prace związane z odświeżeniem w Salonikach w Grecji — pomnika ku czci Jerzego Iwanowa-Szajniewicza jednego z bohaterów greckiego ruchu oporu w latach ostatniej wojny. Przewiduje się umieszczenie na cmentarzu alianckim w miejscowości Szabac (Jugosławia) tablicy z nazwiskami polskich partyzantów.

Wywiad króla Husajna

(PAP) Obecna sytuacja w świecie arabskim jest zła. Nigdy nie znajdowaliśmy się w tak trudnej sytuacji — oświadczył król Jordanii Husajn w wywiadzie dla wydawców trzech dzienników kuwejckich. Powinniśmy — dodał — wypracować porozu-

mienie i skoordynować nasze interesy.

Zdaniem obserwatorów przywódcą Jordanii nawiązał do rozbieżności w stanowiskach krajów arabskich na temat sposobów rozwiązania problemu palestyńskiego i libańskiego oraz zakończenia wojny iracko-irańskiej.

Demaskujące przemówienie R. Gandhi

(PAP) Sekretarz generalny rządzącej w Indiach Partii Kongresowej (I), Rajiv Gandhi zdemaskował poparcie udzielane przez Centralną Agencję Wywiadowczą USA (CIA) dla elementów separatystycznych i ekstremistycznych działających w strategicznie ważnych rejonach Indii.

„Pewna obca służba specjalna usiłuje zaostriżyć sytuację w stanach Dżammu i Kaszmir oraz Pendżab” — powiedział Rajiv Gandhi na wiecu w Silaguri, w stanie Bengal Zachodni.

Rajiv Gandhi podkreślił, że wzrost ingerencji Waszyngtonu w sprawy wewnętrzne Indii — to jedno z ogniw szerokiego spisku wymierzonego przeciwko Republice Indijskiej. Wyraził poważne zaniepokojenie umocnieniem sojuszu wojskowego między Stanami Zjednoczonymi a Pakistanem oraz zwiększeniem dostaw najnowszej broni amerykańskiej dla Islamabadu Rajiv Gandhi

wezwał naród indyjski, by zdecydowanie walczył przeciwko wrogim siłom, które usiłują naruszyć jedność i integralność Indii.

Prasa indyjska pisze, że w Delhi dla nikogo nie jest tajemnicą, że przywódcy działających w USA, Kanadzie, w Brytanii i innych państwach zachodnich ekstremistycznych organizacji dążących do powstania na terenie indyjskiego stanu Pendżab i przylegających do niego rejonów „niezależnego Państwa Sikhów — Chalistanu” są ściśle związane z CIA. Poparciem na Zachodzie cieszą się bojówkarze z „Frontu Wyzwolenia Kaszmiru”, którzy chcą oderwania stanu Dżammu i Kaszmir od Indii i przyłączenia go do Pakistanu.

Gazety indyjskie informują także, że pracownicy CIA szkółka w specjalnych obozach na terenie Pakistanu członków antyindyjskich ugrupowań ekstremistycznych, zapoznając ich z metodami prowadzenia akcji terrorystycznych i dywersyjnych.

Za przerwaniem wyścigu zbrojeń

Petycja dzieci przedstawiona w siedzibie ONZ

(PAP) Delegacja dzieci przedstawiła w siedzibie ONZ petycję podpisaną przez 13 000 dzieci z 13 państw, wzywającą do przerwania wyścigu zbrojeń nuklearnych.

Petycja została wręczona wyższemu przedstawicielowi ONZ przez 13-letnią dziewczynkę z USA, która powiedziała, że dzieci chcą w ten sposób udowodnić dorosłym, jak wiele wiedzą o sprawie zbrojeń nuklearnych i jak bardzo je ta sprawa martwi.

Przewodniczącą radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Jurij Zukow, wręczył amerykańskiej uczennicy Kamili Taylor, listy, albumy i podpisy pionierów radzieckich, w których wyrażone zostało gorące poparcie dla wysiłków 13-letniej dziewczynki ze sta-

nu Ohio, która zebrała w USA tysiące podpisów pod petycją o zamrożeniu zbrojeń nuklearnych.

U nas w Związku Radzieckim — powiedział Jurij Zukow amerykańskiej uczennicy — z wielkim zainteresowaniem dowiedzieliśmy się o twojej inicjatywie. Dzieci radzieckie odpowiedziały na nią masowym zbieraniem podpisów w sprawie obrony pokoju i antywojennymi spotkaniami.

Nie wyobrażałam sobie, że mam tylu przyjaciół w naszym kraju — powiedziała Kamila Taylor. Cieszy to mnie i daje natchnienie do dalszej walki o pokój i o to, aby nasza planeta nigdy nie objęła plomieniem pożaru nuklearnego.

Znamienny sondaż

(PAP) Zdecydowana większość Amerykanów opowiada się za osiągnięciem porozumienia ze Związkiem Radzieckim i zamrożeniem arsenałów nuklearnych w charakterze pierwszego kroku na rzecz ograniczenia zbrojeń atomowych. Jak podaje kalifornijska gazeta „Tribune”, zgodnie z wynikami sondaży,

przeprowadzanych w ostatnich latach, około 80 procent amerykańskich wyborców popiera tę ideę.

Jednakże — zaznacza gazeta — obecna administracja i publiczna opinia całkowicie ignoruje opinię społeczną i kontynuuje zgnębny kurs na rozpoczęcie wyścigu zbrojeń.

Dziewczynka z sercem pawiana

(PAP) Lekarze, którzy w ubiegłym tygodniu przeprowadzili w kalifornijskiej klinice uniwersyteckiej w Loma Linda kontrowersyjną operację przeszczepienia serca pawiana kilkunastodniowej chorej dziewczynce, bronią tego eksperymentu, wywołującego jednak wiele wątpliwości wśród różnych organizacji społecznych oraz w środowisku medycznym. Niektórzy lekarze krytykują eksperyment i twierdzą, że nie powinno wystarczać starszy, o znalezienie odpowiedniego serca ludzkiego.

Jednakże chirurdzy, którzy przeprowadzili operację, utrzymują, iż dziecko zmarłoby w międzyczasie bez nowego

serca. Jednocześnie rzecznik szpitala poinformował, że miał stan krytyczny dziewczynki, a jej serce pracuje zadowalająco. Dziecko łatwo oddycha. Lekarze przygotowują się do żywienia swej pacjentki doustnie. Podawane są środki zapobiegające odrzuceniu przeszczepionego organu zwierzęcego.

Tymczasem lekarz, który kierował operacją przeszczepienia pierwszego sztucznego serca do ciała ludzkiego, stwierdził, iż wszczepianie mechanicznego serca ma większą przyszłość i jest bardziej obiecujące niż przeszczepy organów zwierząt, ponieważ żyją one niedostatecznie długo.

ATRAKCJA

Prenumerując dodatki literackie czasopisma

„OGONIOK”

WZBOGACISZ SWOJĄ BIBLIOTEKĘ
O NASTĘPUJĄCE POZYCJE:

- A. Czechow — 12 tomów w cenie 3.600,— zł
- W. Wiersajew — 4 tomy w cenie 1.200,— zł
- J. Verne — 8 tomów w cenie 2.400,— zł
- J. Hażek — 4 tomy w cenie 1.200,— zł

łącznie 28 tomów w języku rosyjskim za 8.400,— złotych.

AMÓWIENIA PRZYJMUJĄ:

Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch”.

3487-K1

50 mln złotych na koncie

Cenne wpłaty od indywidualnych osób

(PAP) Od chwili rozpoczęcia zbiórki pieniędzy na konto budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki wpłynęło blisko 50 mln złotych od osób indywidualnych z kraju i zagranicy.

Do przekazywanych kwot załączane są często listy podkreślające poparcie dla idei wznoszenia Pomnika-Szpitala polskim matkom.

Wzruszający był testament otwarty po śmierci jednej z mieszkanki Gorzowa. Zapisała ona cały dorobek swego życia, o wartości ponad miliona złotych, na fundusz budowy CZM, Mieszkanca Łodzi przy była do sekretariatu Rady Obywatelskiej wraz z rodziną i

przekazała wyroby ze złota o wadze około 30 dkg.

Na długiej liście osób, które przekazały swoje honoraria, nagrody, oszczędności, znajdują się m. in.: Zbigniew Męciński z Warszawy, Tadeusz Kulisiewicz z Warszawy, Lubomir Zakrzewski z Warszawy, Władysław Żmuda z Łodzi, którzy przekazali po 100 000 zł. Ksiądz biskup Tadeusz Majewski z Warszawy wpłacił 200 000 zł, małżeństwo B. i E. Bierzgalscy z Jaktorowa przekazali 150 000 zł, Janusz Grzybowski z Warszawy 170 000 zł, Maria Augustyn z Grodna Krępska 300 000 zł, Janina Paradowska i Edmund Wilanowski z Ochla w zasili fundusz budowy Centrum kwotą 50 000 zł, Stanisław Dudek z Wieliczki — 100 000 zł, Wojciech Czajla z Katow Wrocławskich — 25 000 zł, Eugeniusz Konieczny z Gorzowa Wlkp. — 20 000 zł, Innocenty Horoszewicz ze Szczecina — 30 000 zł, Krystyna i Jerzy Myssura z USA wpłacili na ten wzniósł cel 1 mln zł, Piotr Hejman z Berlina — 25 000 zł. Swoje honoraria autorskie za publikacje i książki przekazali dla Centrum generał armii Wojciech Jaruzelski, generał broni Józef Baryła i Wojciech Zukrowski.

Wszystkie te nazwiska, i setki innych, zapisane są w zło tej księdze ofiarodawców Pomnika-Szpitala Matki-Polki. Są one także drukowane systematycznie w biuletynie prasowym budowy Centrum.

W. Mondale krytykuje R. Reagana

(PAP) Wraz z rozpoczęciem odliczania końcowego etapu kampanii propagandowej poprzedzającej wybory prezydenckie w USA, demokratyczny kandydat Walter Mondale skazywany już przez ankiety na klęskę w pojedynku wyborczym z R. Reaganem, przypuścił w Portland, w stanie Oregon, nowy ostry atak na obóz republikański.

Mondale, bynajmniej nie okazujący rozczarowania niepożądanymi dlań wynikami sondażu opinii publicznej, napiętnował administrację Regana na nowym odcinku, a miano wicie oskarżył ją o utrzymywanie przyjacielskich stosunków ze wszystkimi upadłymi i istniejącymi dyktaturami kosztem praw człowieka. Mondale wymienił tu przypadki wsparcia, udzielanego przez Waszyngton reżimom na Haiti, w Chile i RPA, w Salwadore i Gwatemali.

Mondale wytknął Reaganowi, iż ten nadszarpał wizerunek USA w oczach opinii publicznej świata, powstrzymując się z potępieniem przez Stany Zjednoczone brutalnej

rozprawy siewaczy z RPA z ruchami w obronie praw obywatelskich. W czarnych getach zgineło wiele osób podczas tłumienia zamieszek ulicznych, ale USA jako jedyne państwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ odmówiły przyłączenia się do wszystkich głoszeń piętnujących Pretorię.

Mondale przypomniał, iż administracja Regana osłabiała juntę argentyńską mimo znanych tysięcy przypadków tortur oponentów, uprowadzeń i zabójstw o podłożu politycznym. Mówca sarkastycznie zauważył, iż wiceprezydent Bush wznosił toast na cześć demokracji w towarzystwie filipińskiego prezydenta Marcosa.

Bardzo ostry ton przemówienia Mondale'a wywołał entuzjastyczną reakcję tłumy. Mondale nie wytrzymał napięcia i w związku z ciągłym przerywaniem mu wystąpienia przez zgromadzonych, po raz pierwszy w czasie tej kampanii wykrzyknął: „proszę zamknijcie się”, za co zresztą zaraz dowcipnie przeprosił.

Próby zniesławienia przywódcy brytyjskich górników

(PAP) Kampania zniesławiania przywódcy strajkujących górników brytyjskich przybrała we wtorek na sile. Celuje w tym prasa konserwatywna.

Pretekstem do ataku jest podróż wysłannika, Arthura Scargilla Rogera Windsora do Libii, gdzie zabiega o pomoc finansową dla rodzin strajkujących od 12 marca górników spotkał się z płk. Kadafim. Wielka Brytania i Libia zerwały stosunki dyplomatyczne w kwietniu 1984 roku po incydencie pod ambasadą libijską w Londynie, w którego wyniku zginęła policjantka brytyjska.

W środę ma dojść do kolejnego spotkania przedstawicieli strajkujących górników i

Krajowej Rady Węgla, reprezentującej pracodawcę państwowego. Obserwatorzy sądzą po poniedziałkowych wypowiedziach członków rządu, że rozmowy mogą mieć dramatyczny przebieg, a rząd może się posunąć do stawiania żądań ultimatywnych.

Peter Walker, minister energetyki, powiedział w parlamencie, że porozumienie zawarte ostatnio ze Związkiem Zawodowym Sztynarów i Pracownikami Nadzoru Technicznego Kopalni musi być wzorem dla ewentualnego porozumienia ze strajkującymi i do puścić możliwość, iż nie osiągnie się z nim żadnego porozumienia.

choć z drugiej strony porcja są akurat odwrotnie: telewizja nadaje 90 procent programów barwnych, a tylko 10 procent czarno-białych. Nie piszę tego, by domagać się jakichkolwiek podwyżek opłat, to byłoby wbrew ludzkiej naturze. Poruszam ten temat tylko dlatego, że: na tym przykładzie widać, jak chętnie ulegamy wszelkim zwałom równościowym. Tak, równościowym, bo przecież nie jest tak, że telewizja — po wycofaniu się z tamtej koncepcji podwyżki — nie otrzymuje tego co się jej należy. Tyle, że wszyscy płacą więcej. Równo...
A puentą niech będzie przykład brytyjski, gdzie telewizor kolorowy nie jest za darmo, ale za jego używanie, jest prawie cztery razy wyższa niż za odbiór czarno-białego (47 i 12 funtów rocznie).

TEKA

Rozmowy USA — Nikaragua

(PAP) Jak wynika z informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Meksyku, w mieście Manzanillo rozpoczęła się w poniedziałek kolejna runda rozmów amerykańsko-nikaraguańskich na temat perspektyw poprawy wzajemnych, na piętych obecnie bardzo, stosunków.

Delegacji nikaraguańskiej przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych, Victor Hugo Tinoco, USA reprezentuje Harry Shlaudeman, specjalny wysłannik prezydencki do Ameryki Środkowej.

Jest to już siódme spotkanie tego rodzaju od 25 czerwca br. zgodnie z ustaleniami obu stron, tematyka rozmów zachowana jest w ścisłej tajemnicy.

W Managuie nikaraguańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło, iż rozmowy z USA będą kontynuowane mimo nasilenia agresywnych akcji przeciwko Nikaragui. Rozmowy te — dodano — są wyrazem gotowości Managui do dialogu na temat normalizacji stosunków z Waszyngtonem.

Manzanilla położona jest nad Oceanem Spokojnym, 850 km na zachód od miasta Meksyk.

Ofiary zamachu IRA

N. Tebbit najbardziej poszkodowany

(PAP) Brytyjski minister handlu zagranicznego, Norman Tebbit przeszedł w poniedziałek operację lewego biodra. Tebbit jest najbardziej poszkodowanym członkiem rządu Margaret Thatcher w wyniku wybuchu 12 października bomby w hotelu w Brighton.

Tebbit, którego uważa się za potencjalnego następcę Margaret Thatcher na stanowisku szefa partii konserwatywnej, został przysypany gruzami i odniósł wiele obrażeń, jak połamane żebra, rany nóg i klatki piersiowej.

Lekarze podali, że minister szybko powraca do zdrowia. Jego żona, która została sparaliżowana od szyi w dół, odzyskała zdolności poruszania niektórymi częściami ciała.

Tygodnik „Wprost” poleca czytelnikom

- Rozmowa z Jerzym Stuhrem, znanym aktorem teatralnym i filmowym;
- Komu gminę? — reportaż z Wjewa i okolic o narodzinach gminy;
- Kolejne przybliżenie — prof. Antoni Czubiński i doc. Marian Olszewski o swojej książce;
- Czy inteligent jest pozytywny?
- Uderzyć im o dno — dyskusja o pijaństwie i alkoholizmie;
- Krowi toples — czy każdy urodzić musi być kłeską?
- Obrotowy czyli oczy dookoła;
- Nędra sportowych komentatorów;
- Heniu V

SPÓŁDZIELNIA PRACY „UNIVERSUM”

ul. Wielka 7/8, 61-774 Poznań

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA WSZYSTKICH KLIENTÓW

— że w związku z zainstalowaniem nowej centrali telefonicznej

OD DNIA 25. 10. 1984 R.

— nastąpiła zmiana następujących numerów telefonów:

Stary numer	Nowy numer
589-64	
589-65	
595-21	● 598-62 ●
595-22	
593-24	

3518-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego — zatrudni:

— INSTALATORA wod.-kan.-gaz.-c.o. z uprawnieniami spawalniczymi.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Inwestycji i Remontów WWP Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 25, tel. 600-41 wewn. 127. 187-B

Zakłady Systemów Automatyki „MERAMONT”

ul. Czerwonej Armii 66/72 P o z n a ń

wynajmą pomieszczenie

o powierzchni 80, 100 lub 200 m²

z telefonem na terenie miasta Poznania

na cele biurowe

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaplecza i Transportu ZSA „MERAMONT”, IV pr. pok. 406, tel. 699-151 wewn. 110 lub 111.

Oferty prosimy składać w terminie 14 dni od daty zamieszczenia ogłoszenia na adres przedsiębiorstwa. 3554-K1

W dniu 27 października 1984 roku zmarł nagle, namaszczony Olejami św.

ś. † p.

JAN DOLATA

żył 78 lata.

Pogrzeb odbędzie się w środę 31. 10. 1984 r. o godz. 13.15 na cmentarzu parafialnym ul. Wojciechowskiego.

W głębokim żalu pogrążona

żona i rodzina

Poznań, Os. Przyjaźni 16 m 138, dawniej Dąbrowskiego 372.

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godz. 12.30. 42814g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 października 1984 roku po długiej chorobie zasnął w Panu przeżywszy lat 70 nasz kochany brat, wujek i kuzyn, śp.

CZESŁAW CZARCZYŃSKI

cyta delowice

Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 listopada o godz. 12.45 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

siostry, siostrzenica i rodzina

Swarzędz, dawniej Poznań — Rataje. 41171g

Koleżance

mgr Krystynie MATUSZEWSKIEJ

wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają

koleżanki i koleśdy ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Poznaniu. 4280g

Wielebnemu duchowieństwu, dyrekcjom i delegacjom zakładów pracy, krewnym, współpracownikom, przyjaciółkom i znajomym z udziałem w ostatnim pożegnaniu naszego ukochanego męża i ojca, śp.

WŁADYSŁAWA DOLEŻAŁA

serdeczne podziękowania składają żona i dziećmi 41003g

KOMUNIKATY

WIELKOPOLSKI OKRĘGOWY ZAKŁAD GAZOWNICTWA — Rejon Gazowniczy LESZNO

— INFORMUJE wszystkich odbiorców gazu zamieszkałych w m. Smigiel, że w dniu 5 listopada 1984 r.

— zostanie wprowadzony w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego

GAZ ZIEMNY podgrupy 10 GZ-10 wg PN-71/096001

Przystosowania urządzeń gazowych do spalania nowego rodzaju gazu dokonają monterzy WOGZ NIEODPŁATNIE.

W dniu 5 listopada od godz. 8.00 zostanie przeprowadzone zamykanie kurków ogólnych. W tym dniu zostanie rozpoczęta praca przy wymianie dysz, palników pieców kapielowych i kuchni gazowych.

Etap ten potrwa orientacyjnie do dnia 15 listopada 1984 r.

Szczegółowe terminy wykonania poszczególnych prac ustalać będą monterzy poprzez indywidualne ogłoszenia i uzgodnienia z poszczególnymi odbiorcami gazu.

Urządzenia gazowe użytkowane do celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego przystosowane będą odpłatnie po dostarczeniu zleceń do Gazowni w Smiglu.

Równocześnie przestrzegamy odbiorców gazu, aby bezwzględnie nie korzystali z urządzeń gazowych do czasu ich przystosowania.

Warunkiem przystosowania i zamontowania nowych palników do spalania gazu ziemnego podgrupy 10 będzie dobry stan techniczny i właściwa czystość kucharek gazowych, nagrzewnic pieców kapielowych i term gazowych (wolnych od sadzy) oraz stan techniczny instalacji gazowych.

Wszelkich informacji udzielać będzie punkt informacji zlokalizowany w Gazowni Smigiel przy ul. Ogrodowej 54.

Za utrudnienia w korzystaniu z urządzeń gazowych uprzejmie przeprasza

D Y R E K C J A WIELKOPOLSKIEGO OKRĘGOWEGO ZAKŁADU GAZOWNICTWA

Poznań, ul. Grobla 15

3484-K1

● Motoryzacyjne

Ciągnik Ursus C-360 z oprzętem rolniczym za 239-268. 3135-K2

Ciągnik MF-235 sprzedam.

Karnin, Pszenna 19, gm. Dęszcno, woj. gorzowskie, Kaczmarek (Kurnik). 3142-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 października 1984 roku w wieku 91 lat zakończył swe pracowite życie, opatrzone Sakramentami św. ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.

ALEKSANDER CIESIELSKI

rolnik

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Msza żałobna odprawiona zostanie w środę 31 bm. o godz. 12.30 w kościele parafialnym w Zalesiu Wielkim, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Zalesie Wielkie 27. 41309g

Dnia 28 października 1984 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzone Sakramentami św. nasza droga ciocia i siostra

ś. † p.

HELENA JEDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 listopada o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

Siostrzenica z mężem i dziećmi,

siostry i brat

41071g

Przewielebnemu księdzu kanonikowi, duchowieństwu, krewnym, przyjaciółkom, sąsiadom i znajomym oraz koleżankom i kolegom z Zespołu Opieki Zdrowotnej w Czarnkowie za okazaną pomoc i współczucie, za złożone wieńce i kwiaty oraz za tak liczny udział w uroczystości pogrzebowej mojej najukochańszej żony, naszej drogiej matki, teściowej, siostry i synowej, śp.

KRYSZYŃNY KAZRATH

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

mąż, syn, synowa i rodzina

Czarnków, ul. Wronecka 114 40911g

Wszystkim biorącym udział w dniu 26. 10. 1984 r. w ostatniej drodze mego męża, śp.

JERZEGO WRÓBLA

składam serdeczne podziękowanie

Z O N A

Poznań, Os. Boh. II Wojny Światowej 31/1. 41018g

ZAMYŚLENIA I ZMYŚLENIA

RÓWNO...

Kiedy przed kilku miesiącami mówiło się, że być może, różnicuje się opłaty za abonament telewizyjny w zależności od tego, czy ktoś używa aparatu do odbioru programu czarno-białego czy kolorowego, od razu podniósł się niemal krzyk: — Jak można proponować wyższe opłaty za aparaty do odbioru programu w kolorze! Coż to za luksus w naszych czasach!

I zrezygnowano z różnicowania opłat, chociaż odbiorniki kolorowe są przecież bardzo drogie. O tym, że na ten jednak luksus mała kogo stać, świadczy fakt, iż tylko 10 procent posiadaczy telewizorów ma aparaty do odbioru programu barwnego.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 - zatrudni:

KIEROWNIKA BUDOWY - wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, uprawienia budowlane oraz praktyka. Zgłoszenia i informacje: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 14a, tel. 600-41 wewn. 140.

Praca

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty 16699g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedaj

Nowe japońskie video VHS sterowanie bezkabelne, tel. 671-337, 40919g

Cocker spaniel 11-miesięcznego sprzedam. Rawiczka 35 m. 75 Górczyn, 41923g

Sznaucer średni rodowodowy, Tel. 441-99, 38278gpr

Blam karakulowy - czarny, brązowy, Oferty 4201g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Polise meska, Dąbrowskiego 56/8 po godz. 18, 40808g

Dywan Kowary 3x4 kolor brązowo-pomarańczowy, Tel. 820-58, 41025g

Dwuteownik 300 około 7-ton oraz forniery tik, pakssander, bubinga, pądak i boazerie sprzedam, Tel. Poniec 210, 1356p

Sprzedam sfóg słomy żannej prasowanej około 18 ton, Cena do uzgodnienia, Tel. nr 25, 1341p

Sprzedam kompletna stal na budowę, typowej szklarni, Wojszyn, tel. 681, 1342p

Kozuch włoski długi, dywan import, sprzedam, Tel. 67-52-88, 33350gpr

Materiały sukienkowe sprzedam, Tel. Warszawa 28-77-80, 2936-K2

Sauna elektryczna sprzedam, Zielona Góra, tel. 21-89, 3186-K2

Philips - video sprzedam, Tel. Szczecin 707-TL, 3163-K2

Automat do lodów sprzedam, Tel. Szczecin 707-TL, 3182-K2

Motoryzacyjne Sprzedam Ford Taunus 1300, 1981 rok, ladowacz "Cyklop", Donatowo 20, gm. Czempin, 41215g

Zastawa 1100p, stan idealny, 3-letnia, tel. 20-67-43, 41907g

Sprzedam uzbrojona karoseria Wartburga 353, Oferty z ceną 1335p Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Wolga Gaz 24 sprzedam, Wągrowiec, ul. Wyzwolenia 35 po 17, 1270p

Sprzedam Fiata 123p 1976 r. nadwozie do remontu, Franciszek Zak, Gostyń, ul. M. Fornalskiej 3 m 60, 1238p

Spiesznie sprzedam Żuk Furgon, Poznań, tel. 44-105, 41167g

Sprzedam Audi 80 LS, Gostyń, ul. Hanki Sawickiej 2, 40272g

Zamienie nowego nferestrowanego "malucha" na nowego "Poloneza" za dopłatą, tel. Leszno 20-00-62 (grzeźniczołowy) po 17-tej, 40271g

Lokale

Zdecydowanie sprzedam mieszkanie 3 duże pokoje, duża kuchnia, schody, meble zagraniczne, Poznań, Staszica 20 m. 12 (oficyna), 40653g

Zamienie mieszkanie cztery pokojowe (piec) na trzypokojowe ok. 60 m. Oferty 39948g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

M-3 Winogrody sprzedam, tel. 207-633, po 16, 41374g

Gniezno własnościowe M-4 zamienie na własnościowe Poznań, Oferty 35979g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię M-2. Oferty z ceną 41902g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Nieruchomości

Wille wolnostojąca Osiedle Warszawskie ogrzewane tradycyjnie i gazowe sprzedam, Informacje tel. 33-22-50, 39864g

Gospodarstwo rolne 1 ha wraz z zabudowaniami w Budziszewie, woj. gozrowskie - sprzedam, Władomoc: Kłopotowo 21 km, Witnica, woj. gozrowskie, 3176-K2

Gospodarstwo rolniczo-ogrodnicze o pow. 7 ha wraz z budynkiem mieszkalnym, budynki gospodarcze - wodg, sila i centralne ogrzewanie - sprzedam, Luciejów 25, 98-113 Buzek, woj. sieradzkie, 3171-K2

Sprzedam piłnię gospodarstwo rolne 3 ha wraz z budynkami i inwentarzem żywym, blisko Środy Wlkp. Władomoc: 63-000 Środa Wlkp., Berwińskiego 12 m 2 w godz. 13-17, 1340p

Sprzedam gospodarstwo 8 ha z zabudowaniami, Wróbel Władysław, Kalska 62-540 Kleczew, woj. Konin, gm. Wilczyn, 1348p

Sprzedam parcelę sadowniczo - ogrodniczą w Poznaniu z prawem zabudowy 6000 m2 uzbrojona, Oferty 35974g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zguby

26. 10. 1984 r. zginął jamnik szorstkowłosy, suczka 3 miesięczny, Za odprawienie wysokie wy nagrodzenie. Głogowska 37 m. 4, 41336g

27. 10. 84 r. na Os. B. Chrobrego zginął sześciomiesięczny, cały czarny pies - owczarek niemiecki. Znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem, Krzysztof Fabiński, Poznań, Os. B. Chrobrego 29c m. 88, 41423g

Znalazłem czarno - brązowego psa na Gwardii Ludowej, Tel. 32-04-97, 41329g

Pies cocker spaniel złoty zginął w Piątkowie 27. 10. Zrabany, szczerzy, bujnie owłosione łapy. Prosimy o zwrot za wysokim wynagrodzeniem, tel. 22-31-14, 40931g

Skradziono prawo jazdy kat. AB oraz legitymację służbową na nazwisko Edmund Piechowiak Janikowo, Topolowa 36 62-006 Kobylnica, 40935g

Różne

Cyklinowanie, laktierowanie, Tel. 33-15-64, 39819gpr

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
Poznań, Os. Bolesława Chrobrego 117
ZAWIADAMIA
że w dniu 13 listopada 1984 r. w siedzibie Zarządu Spółdzielni
ZOSTANIE OPUBLIKOWANY

PROJEKT LIST PRZYDZIAŁÓW MIESZKAŃ na rok 1985/1986
tylko dla mieszkań KATEGORII M 2
Zainteresowani mają prawo zgłaszania odwołań, zastrzeżeń i uwag do ustaleń zawartych w projekcie list w terminie 2 tygodni od daty ich opublikowania.
Jednocześnie informujemy, że projekty list przydziałów mieszkań na rok 1985/1986 w pozostałych kategoriach mieszkań zostaną opublikowane pod koniec I kwartału 1985 roku. 3571-K1

Matrymonialne
Samotnych zapoznaje Biuro "Victoria", Pabianice 1, skrytka 13, 2726-K2
Panna lat 31/1984 szczupła, katolicka, pozna wysokiego kawalera, chętnie z mieszkaniami. Cel ma zury! Olsztyn, skrytka matrymonialny. Oferty ze 336, skarbnica ofert krądzieniem 1345p Biuro Ogłoszeń Skryta 1. 4103-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 października 1984 roku zasnęła w Bogu, nasza kochana mama, teściowa i babcia

ś. † p.
ANNA KARCZYŃSKA
z domu Zwierzyńska
Msza św. pogrzebowa 2 listopada o godz. 13.00 w kościele św. Barbary, pogrzeb o godz. 14.00 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążona córka z rodziną 3211-U3

Dnia 27. 10. 1984 r. zasnęł w Bogu, człowiek prawy, pełen dobroci, o szlachetnym sercu

ś. † p.
MARCELI HAREMZA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2. 11. 1984 r. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.
O czym zawiadamia opiekunka Teresa Gogolak z rodziną Garbary 73/6, 41024g

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 1984 roku, po ciężkich cierpieniach zmarła moja najukochańsza córka

ś. † p.
JADWIGA OSUSZKIEWICZ
z domu Bajer
Pogrzeb odbędzie się w środę, 31 brn. o godzinie 15.05 na cmentarzu junikowskim.
Strapiona matka z córką 3215-U3

Dnia 29 października 1984 roku zasnęła w Bogu w wieku 88 lat nasza kochana ciocia

ś. † p.
MARIANNA URBANIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 3 listopada br. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.
siostrzenica z rodziną P-ń, Kościuszki 70, 3186-U3

Pozostając w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 28 października 1984 roku zmarła nasza kochana mama i babcia

ś. † p.
WŁADYSŁAWA ŁUMIŃSKA
Primo voto Nowak mistrz krawiecki odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 listopada br. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
córka z rodziną i syn P-ń, Os. Rzeczypospolitej 1/85, 3187-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 października 1984 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., przeżywszy 78 lata, nasz kochany mąż, ojciec, brat i dziadek

ś. † p.
HIERONIM KOSICKI
kccer
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 listopada br. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona żona, dzieci i rodzina 3188-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 października 1984 r. zakończyła swój pełen dobroci i poświęcenia żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, siostra, babcia i ciocia

ś. † p.
MARIA SCHWERMER
z domu Janowska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 listopada br. o godz. 15.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Kanałowa 15 m. 10, 41291g

Z żalem żegnamy członka naszej Rady

kol. JADWIGĘ OSUSZKIEWICZ
której pogrzeb odbędzie się 31 brn. o godz. 15.05 na Junikowie.
Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składa
Rada Osiedla Kamińskiego - Okuniec 41360g

W dniu 28. 10. 1984 r. zmarł nagle, nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 56

ś. † p.
ZYGMUNT PAWLACZYK
ppik rez. LWP
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 listopada br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną 41486g

Dnia 28 października 1984 r. zmarła po krótkich cierpieniach, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
STANISŁAWA CICHOWSKA
żyła lat 88
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 listopada o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.
Pogrążona w smutku
RODZINA
Os. Kraju Rad 6 m. 119, 41447g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 26. 10. 1984 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., zasnęła w Bogu

ś. † p.
CECYLIA KALCZYŃSKA
z domu Szymanowska przeżywszy lat 73
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Junikowskim w piątek, 2. 11. 1984 r. o godz. 12.25.
Bracia z rodzinami 41029g

Dnia 27 października 1984 roku zmarła

ś. † p.
MARIA KOWALIŃSKA
z domu Zaleska
długoletni kierownik sekcji Okręgowego Ośrodka Metodycznego w Olsztynie i prof. Technikum Gastronomiczno - Hotelarskiego w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 listopada br. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.
Z głębokim żalem żegnają ją mąż z rodziną 3196-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 października 1984 r. przestało bić serce i zakończył pełne poświęcenia życie, członek ZBoWiD-u, zasłużony dla miasta Poznania, cytadelowiec. Odszedł na zawsze po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

ś. † p.
MARIAN DUDEK
żył dla nas 64 lata
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 listopada br. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.
O czym zawiadamiają pogrążeni w żali żona, córka, synowie, synowe, zięć i wnuczeta 41266g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 października 1984 r. zmarł w wieku 86 lat, opatrzony Sakramentami św., oddany nam całym swoim pracowitym życiem, nigdy niezapomniany, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i brat

ś. † p.
JÓZEF PILARSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 listopada br. o godz. 13.30 na cmentarzu przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.
W smutku pogrążona żona z rodziną Swarzędz, Słowackiego 22, 41395g

Dnia 26 października 1984 roku zmarł przeżywszy lat 76, mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
ALEKSANDER BŁAŻCZAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 listopada br. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona żona z rodziną 3194-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 października 1984 roku zmarła namaszczona Olejami św., nasza kochana mamusia, teściowa i babunia

ś. † p.
ANIELA NOWAK
z domu Bojszozak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 listopada br. o godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.
Dzieci, wnuki, rodzina 3192-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 października 1984 roku odeszła od nas nie spodziewanie, przeżywszy lat 71, moja nigdy niezapomniana żona, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ś. † p.
JÓZEFA PRIEFER
z domu Wojcieszak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 listopada o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążony mąż z rodziną 3190-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 października 1984 roku, po ciężkiej chorobie, zmarła w wieku 43 lat, moja najukochańsza żona

ś. † p.
URSZULA PURMANN
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 listopada br. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.
Mąż 3193-U3
Poznań, Mottego 4a m. 9.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 października 1984 roku odszedł od nas na zawsze nasz kochany mąż, ojciec i dziadek

ś. † p.
CEZARY PRZYBYSZ
lat 73
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 listopada o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
P-ń, Jarochońskiego 4, 3185-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 października 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity, pełen poświęcenia żywot namaszczona Olejami św., nasza ukochana i nigdy niezapomniana mama, teściowa, siostra, szwagierka, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86

ś. † p.
MARIANNA ZIMMER
Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 listopada o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona córka i syn z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Śniadeckich 23 m 8, 40925g

† Pogrążeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy, że dnia 27 października 1984 r. zmarł nagle w wieku 51 lat, mój najdroższy mąż, tatus, teść, brat i szwagier, śp.

ś. † p.
MARCELI STACHOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 listopada o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona RODZINA 41241g

Dnia 28 października 1984 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zasnęła, przeżywszy lat 78

ś. † p.
WŁADYSŁAWA WIECZOREK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 listopada br. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.
Córka z mężem i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, Wierzbowa 3 m. 19, 3196-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 1984 roku zmarła w wieku 73 lat, opatrzona Sakramentami św., oddana nam całym swoim pracowitym życiem, nigdy niezapomniana, ukochana żona, matka, siostra, teściowa i babcia

ś. † p.
KLARA ŚLUSARKOWA
z domu Grajek
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 listopada br. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.15
Poznań, Os. Winiary II kl 30, 3191-U3

Leszczyńskie

Dopiero po kontrolach strażaków obiekty bardziej bezpieczne

Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Lesznie poświęcono między innymi ocenie działalności prewencyjno-propagandowej...

Wśród przyczyn pojawienia się „czerwonego kura” nadal dominuje nieostrożność dzieci i dorosłych. Nadal zdarzają się podpalenia...

Wielkie znaczenie przywiązuje się do różnorodnych działań prewencyjnych, by zapobiec pożarom. Jedną z form są kontrole stanu ochrony przeciwpożarowej...

Ocenia się, iż akcje kontrolne przynoszą zadowalające rezultaty. Powtórne kontrole wykazują bowiem, iż tylko w niewielu przypadkach nie podjęto starań...

Kaliskie

Szyld „Wenetii” w kolejnym zakładzie

Skrótnie zaczynała w 1982 roku Młodzieżowa Spółdzielnia Pracy „Wenetia” w Ostrowie. Potem zaadaptowała do swoich potrzeb pomieszczenia w Raszkowie...

Rozwój produkcji skłonił spółdzielców do utworzenia kolejnego zakładu produkcyjnego, w zaadaptowanym budynku w Jankowie...

Szkoda tylko, że „Wenetia” nie może w Kaliskiem doczekać się „potomstwa”, choć jej dokonania są doskonałą reklamą ruchu spółdzielczego.

Akwarele plastyczne



W salonie wystawowym Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie prezentuje swoje malarskie akwarele Maria Filipowicz. Na zdjęciu: fragment ekspozycji. Fot. „Głos” — R. Królak

Poznańskie

Nawet członek londyńskiego klubu prowadził dyskotekę

Liczne dyskoteki — tok lubia na przez młodzież — prowadzone są przez osoby przypadkowe, z niewielką wiedzą muzyczną...

A może być zupełnie inaczej. To w dużej mierze zależy od kwalifikacji prezentatorów dyskotekowych. Młodzież rzadko jednak — zwłaszcza w mniejszych miejscowościach — ma okazję...

Tamtejsze sale były mianowicie miejscem popisu prezentatorów dyskotekowych. Zjechali czołowi z ich grona z różnych stron Polski...

Rywalizacja kolejarzy

Kilka miesięcy temu — po trzy letniej przerwie — wznowiono tradycyjne już współzawodnictwo pracy między kolejarzami węzła

wej, występując z własnymi białymi programami — najnowszymi i najciekawszymi nagraniami. Wśród wykonawców byli m. in. Tomasz Bobrowski z Gdańska — członek londyńskiego Mix-Clubu...

Impreza — nazwana przez organizatorów „Sabatem” — miała charakter pokazowy. I niejako instruktazowy, bo amatorzy mogli podpatrzeć, jak powinno prowadzić dyskotekę w swojej szkole czy w klubie młodzieżowym...

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Miłostawiu zamierza przygotować następne podobne spotkania. A być może stanie się to jedyną taką w swoim rodzaju imprezą w Polsce.

PKP w Rzepinie i Zarząd Kolei Państwowych we Frankfurcie nad Odrą, Kryterium tego współzawodnictwa stanowi regularność przekazywania pociągów za granicę oraz stan techniczny wagonów.

Pilskie

Kiepskie gleby nie przeszkadzają „wspinaczce”

Przedsiębiorstwa PGR Pilskiego uprawiają dziś ponad 130 000 ha gruntów, czyli jedną trzecią arealu regionu. I chociaż gospodarują na glebach zajmujących 32 miejsce w kraju...

gdy po roku 1949 stały się poligonem doświadczalnym dla wszystkich nowości technicznych i organizacyjnych polskiego rolnictwa. Sprzyjało to wprawdzie szybkiemu rozwojowi produkcji...

W zakończonym roku gospodarczym 1983/84 pilskie PGR-y wypracowały ponad 900 mln zł zysku. Jakże więc inne jest ich oblicze w porównaniu z początkowym okresem funkcjonowania tych gospodarstw...

Konińskie

Fabryka domów nabiera rozpędu

Wykonany zostanie tegoroczny plan budownictwa mieszkaniowego w Konińskim, przewidujący przekazanie 819 mieszkań. Przyszłoroczny zakład budowania 856 mieszkań...

praktycznie wszystkiego, się pewnie — jak zwykle — da się temu jakoś zaradzić.

Pocieszające jest zwiększenie produkcji w Fabryce Domów, która w tym roku wykorzystła 60 procent swoich mocy...

Poinformowano też na niedawnym plenum KW PZPR, że wprowadza się w województwie dwa nowe systemy budownictwa.

„Muzykorama” nie ta sama

W minioną sobotę w Kościańskim Ośrodku Kultury odbył się IX wojewódzki przegląd amatorskich zespołów muzycznych i solistów „Muzykorama 84”.

Ta wielogodzinna impreza połączona była w roku bieżącym z weryfikacją muzycznymi I stopnia. Zdecydowanie pierwsze miejsce zajęła grupa „Yeti”, reprezentująca WDK w Lesznie...

ściana. Kolejne miejsca zajęły zespoły: „Hermag” z Rawicza i tuż za nim „Set” z Leszna.

O ile werdykty jury były trafne, o tyle poziom organizacyjny imprez pozostawiał sporo do życzenia. Impreza wojewódzka powinna mieć aparat nagłaśniającą na lepszym poziomie...

nie zmniejszone zainteresowanie publiczności „Muzykoramą”. A szkoda — bo organizacyjnych niedomogów chyba można było uniknąć.

Calendar table for PAZDZIERNIK, LISTOPAD, and CZWARTEK with dates and days of the week.

SEUPCA: „Czy leci z nami pilot” (USA); SZAMOTUŁY: „Miasto kobiet” (wł.-fr.); SREM Klubowe: „Splawy i pestki” (czes.); SŁONKO: „Złota róża” (rum.); SRODA: „Najlepszy kumpel” (USA); TRZCIANKA: „Recydywista” (węg.); WRONKI: „Wieżnia Brubaker” (USA); WRZESNIA: „Dziecko Rosemary” (USA); WSCHOWA: „Psy wojny” (USA);

Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Muzyka filmowa Marka Knopflera; 18 — Alarm dla bibliotek; 18.18 — Muzyczny relaks

6 kl., 9.00 — Muzyka 2 kl., 11.55 — Wiedza obywatelska 8 kl., 14.30 — Muzyka 2 kl.; NURT — 15.25; 9.50 — Film dla II zmiany „Serce ludzkie” — film prod. bułgarskiej;

program o filmach nagrodzonych na festiwalu w Zagrzebiu; 22.25 — Kino autorskie „Trzecia córka” — film produkcji ZSRR; 0.05 — DT — Wiadomości;

18.05 — „Na strychu” — program poetycko-muzyczny; 18.40 — „Dla kogo te oklaski” — reportaż; 19.00 — Wieczorynka; 19.20 — „Udręka” — impreza poetycka;

TEATRY

WIELKI — środa 7. 19 „Kociuszek” Pozostałe teatry nieczynne

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Czwarty pory roku; 12.30 — Pieśni pasterskie z Litanowej; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 17 — Transmisja meczu piłki nożnej Polska-Albania; 20.10 — Koncert zyczeń; 21.51 — Encyklopedia wielkich głosów; 23.25 — Dla tych, co nie lubią rocka

Z PROGRAMU II: 8.45 — Cienie wspomnień — wiersze; 12 — Wiersze poetów polskich; 15 — Koncert chopinowski; 16.55 — Wiersze poetów polskich; 19.45 — Muzyka pozostała; 21.05 — Nowe na grania Polskiej Orkiestry Kameralnej; 23 — Niezapomniane tematy klasycznych

10.50 — DT — Wiadomości; 12.30 — „Czas reformy” — Na co stać przedsiębiorstwa; 16.00 — DT — Wiadomości; 16.05 — Dla młodych widzów: „Krag” — magazyn harcerzy;

PROGRAM I

TTR — 6.00, 6.30; 9.00 — „Wszystko powiem Lilce” — film produkcji polskiej; 10.05 — „Estrada folkloru” — Zielona Góra 84; 10.30 — Ptasie prawa — radz. film przyr.; 11.30 — „Rzeźbione Requiem” — polski film dokumentalny;

19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny” — polski film fabularny, reż. — Janusz Majewski, wyst.: Anna Dymna, Jerzy Zelnik, Aleksandra Śląska, Krzysztof Kolberger, Zdzisław Kozień i in.; 21.45 — „Pamięć” — pol. film dok.; 22.15 — Piwnica Wandy Warszawskiej — film dok.; 22.55 — DT — Wiadomości;

KINA

Środa i Czwartek

CHODZIEZ — „Wspomnienia ze starego Pekinu” (chiń.); JAROCIN: „Psy wojny” (USA); KALISZ Oaza: „Gandhi” (pol.); KĘPNO: „Ja cie trzymam ty mnie trzymasz za brodkę” (fr.); KONIN Centrum: „Ostrze za ostrze” (pol.); GÓRNIK: „Dziabeł morski” (radz.); „Nie będzie słonca tej wiosny” (pol.); KOŚCIAN: „Długowieczna rodzinka” (jug.); „Niebiańskie dni” (USA); „Księżniczka w osłej skórce” (radz.); KROTOSZYN: „Czas dojrzewania” (pol.); LESZNO Panorama: „Błękitny grom” (USA); NOWY TOMYSL: „Zaścianek cześniowy” (czes.); OBORNKI: „Wypadek na placu Chirigiu” (rum.); OBRZYCKO: „Szeptła Britannia” (ang.); „Piraci na Pacyfiku” (rum.); PIŁA Sokół: „Dom pod czerwona latarnia” (węg.); PLESZEW: „Czarodziejski kleks” (czes.); „Czy leci z nami pilot” (USA); „Wyjście awaryjne” (pol.); PNIEWY: „Stracone życie” (węg.); RAWICZ: „Lawina” (USA); „To tylko rock” (pol.);

Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 12.25 — Słynne orkiestry jazzowe; 15.10 — Tańce polskie; 16.30 — Klub Stereo; 21.15 — Jesienne piosenki; 22.10 — Słuchajmy razem; 23.20 — Muzyka święta przelomu XIII i XIV wieku

16.25 — Dla dzieci: „Tik-Tak”; 16.55 — Studio sport — mecz piłki nożnej w ramach eliminacji mistrzostw świata 1986 Polska — Albania w przerwie meczu ok. 17.45 — DT — Wiadomości;

18.50 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — „Zakochani w ziemi”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — „Czerwone dzwony” (1) — „Meksyk w ogniu” — film produkcji radziecko-meksykańsko-włoskiej;

PROGRAM II

18.00 — „Zwierzęta świata” — „Koi, mój przyjaciel” — „Fantazja” — francuski film dokumentalny; 18.30 — Teleskop; 19.00 — „Spiwnik domowy”; 19.20 — Wystąpienie ambasadora Algierii; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Za kierownicą”; 20.15 — „Tam, gdzie pieptz rośnie” — „Tam był Dzieki Zachód”; 21.05 — „Bądź sobą”; 21.15 — DT — Wydarzenia, telefon „Dwójki”; 21.30 — „Ekonomia na co dzień” — „Międzynarodowy Fundusz Walutowy”; 22.00 — 24 klatki na sekundę „Nagrodzone debiuty”

16.10 — Popiół i kwiat. Poezja Jana Lechonia; 16.40 — Koncerty spółki: Bach — Vivaldi, na klawesynie i organach gra Janos Sebestyen; 17.00 — „Wybrańcy Melpomeny” — Władysław Dąbski; 17.30 — Kalendarz filmowy — „Kino - oko”; 18.20 — Galeria „Dwójki” — „Krakowskie zegary”; 18.50 — „Pracownia Hasióra”; 19.10 — Jazz w Akwarium; 19.30 — Dziennik; 20.10 — „Rozmyślenia” — program poetycki z udziałem Tadeusza Borowskiego; 20.30 — Kino Atypodów (historia i współczesność kinematografii australijskiej); 21.30 — DT — Wiadomości; 21.35 — Miniatury muzyczne gra Karol Radziwiłłowicz; 21.50 — „X” zaprasza „Obce” — historia matki i córki — film prod. USA;

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Herbatka przy samowarze; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 18.30 — Trochę swingu; 20.45 — Rozmowy o Polsce i Polakach; 23 — Zapraszamy do Trójki; 23.50 — Śpiące piękności

22.25 — Tele-goł — wydanie specjalne; 23.15 — DT — Wiadomości; PROGRAM II 18.00 — „Zwierzęta świata” — „Koi, mój przyjaciel” — „Fantazja” — francuski film dokumentalny;

PROGRAM I

TTR — 6.00, 6.30, 13.30, 14; Dla szkół — 8.10 — Fizyka

TELEWIZJA

AUDYCJE Z POZNANIA: 7.40 — Jesienny pejzaż; 10.15 — „Garstka piasku” — legenda wg C. K. Norwida; 10.40 — W świecie muzyki Jana Sebastiana Bacha; 11.30 — Kregi samotności — audycja literacka

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-58; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67; LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68; PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.